



**W NUMERZE M.IN.:**

Wręczono „Złote Serca”

2

Niewidomi zza oceanu

8

Terapia konna u „Ducha” w Toruniu

4

Spotkanie w Spale

10

Pracodawcy u ministra pracy

6

Prezentacja Spółdzielni  
„Rameta” w Raciborzu

12



Jubileusz SN  
im. Sękowskiego  
w Lublinie

18

Niepełnosprawni  
narciarze

20

**W NASTĘPNYM  
NUMERZE M.IN.:**

O wzorcowym Ośrodku  
Czytelnictwa Chorych  
i Niepełnosprawnych  
w Toruniu

Relacja z wernisaży  
i spotkań artystycznych  
organizowanych  
przez Krakowską  
Fundację Sztuki

Nagrody  
„Dobry Wyrób – Merkury”  
dla ZPCh na dwóch  
edycjach wiosennych  
w Poznaniu

Przygotowania do startu  
foto: INA-PRESS



# Wręczono „Złote

**G**mach Filharmonii Śląskiej w Katowicach był w sobotę 16 marca br. miejscem, które zgromadziło przedstawicieli różnych grup dzieci i młodzieży z niepełnościami, administracji centralnej i terenowej, związków zawodowych, wreszcie przedstawicieli pracodawców osób niepełnosprawnych i organizacji działających na ich rzecz.

Okazją ku temu było ogłoszenie przez Kapitułę „Złotego Serca” powołaną przez Fundację Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki w Katowicach firm, które zostały nominowane do tego wyróżnienia i tych, które je otrzymały. Tym szacownym wyróżnieniem uhonorowano sponsorów, którzy w 1995 roku ponieśli szczególne zasługi na rzecz wspierania statutowej działalności Fundacji św. Stanisława Kostki, o której to wartościowej i spektakularnej działalności wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach.

Impreza została przygotowana z dużym rozmachem, a wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in.: senator RP **August Chelkowski**, poseł RP **Andrzej Szarawarski**, Sekretarz Stanu w MPiPS, Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych **Adam Gwara**, wojewoda katowicki – **Eugeniusz Cizsak**, członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Wiesław Barski**, prezes Zarządu Górnośląskiego Towarzystwa Prasowego – **Tadeusz Biedzki** oraz Okręgowy Inspektor Pracy w Katowicach – **Renata Grabska**.

Nie zabrakło też oczywiście Rady i Zarządu Fundacji w niemalże pełnym składzie, na czele z przewodniczącymi: **Grażyną Andrzejewską-Sroczyńską** i **Andrzejem Pałką**. Oni też powitali wszystkich obecnych uznając, iż głównym zadaniem Fundacji jest tworzenie atmosfery życzliwości i wsparcia wokół jej działań, umożliwiających dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej pełne uczestnictwo w życiu codziennym.



Przedstawiciele sponsorów uhonorowanych „Złotym Sercem”. Od lewej: Stanisław Glados – „Ekochem”, Andrzej Gajdziński – „Mieszko”, Dariusz Szczęsny – „Video-Sat”, Henryk Zdebski – ZURS, Paweł Podsiadło – GAPP oraz wojewoda Eugeniusz Cizsak

Nadzieje na tę życzliwość nie okazały się płonne, co zaświadczą liczna obecność na tej sali życzliwych osób, przedstawiciele sponsorów i gości.

Odczytano też kilka pisań – m.in. od **Adama Struzika** – marszałka



Pantomima z „Promyka”

Senatu RP, **Andrzeja Bączkowskiego** – ministra pracy i polityki społecznej i **Jolanty Kwaśniewskiej** – pani prezydentowej. Dziękowali w nich za zaproszenie na uroczystość wręczenia „Złotych Serc”, zawiadamiając, iż wcześniejsze zobowiązania nie pozwolą w niej uczestniczyć, deklarowali też wszechstronną pomoc.

Oto kilka cytatów z tych przesłań:

*Cieszę się, że istnieje Fundacja, której działalność niesie pomoc młodzieży i dzieciom nie w pełni sprawnym, która otacza je opieką i daje radość poprzez organizowanie warunków do zabawy, nauki i odpoczynku. Takie działania pozwalają zapominać o smutkach i niedogodnościach dnia codziennego, o bólu i cierpieniu. Pozwalają żyć normalnie, czerpać zadowolenie z otaczającego świata i z obecności przyjaciół.*

*Kochani,*

*Wasi opiekunowie i patron – Św. Stanisław Kostka – są gwarancją, że wkroczycie pewnie w dorosłe życie, realizując wiele z dzisiejszych marzeń i planów na przyszłość. Życzę Wam tego serdecznie, a wszystkim, którzy zostali obdarowani ZŁOTYM SERCEM składam gratulacje i dziękuję, że na nie zasłużyli.*

**Adam Struzik**

*Pragnę podkreślić, że cele realizowane przez Fundację oraz zasady, na których oparta jest Jej działalność, budzą mój najgłębszy podziw i szacunek. Korzystając z okazji, laureatom „ZŁOTYCH SERC” przesyłam serdeczne gratulacje.*

*Łączę wyrazy szacunku*

**Andrzej Bączkowski**

*Mimo mojej nieobecności, proszę wierzyć, iż sercem i myślą będę z Państwem, z Fundacją, instytucjami i osobami – laureatami i kawalerami „Złotych Serc”, nie tylko 16 marca br., ale i w przyszłości.*

# Serca”

*W mojej działalności charytatywnej sprawy i problemy dzieci i młodzieży niepełnosprawnej stanowią cel pierwszoplanowy. Dlatego cieszę się, że nie brakuje w naszym kraju ludzi wrażliwych i oddanych tej sprawie, ludzi ofiarnych, pełnych pasji i gorących serc, niosących pomoc chorym i słabym, a zwłaszcza cierpiącym.*

*W miarę swoich możliwości będę starała się wspierać taką działalność i wszelkie inicjatywy służące złagodzeniu bólu i cierpienia, samotności i zapomnienia tych, którzy potrzebują pomocy innych.*

*Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń pomyślności i dalszych wspianiałych dokonań.*

*Łączę wyrazy mojej wdzięczności, najwyższego szacunku i poważania.”*

**Jolanta Kwaśniewska**

Obecny na uroczystości min. A. Gwara złożył wyrazy szacunku i podziwu dla nominowanych do wyróżnienia „Złote Serce”.

Całość imprezy rozpoczęła się niezwykle przejmującą pantomimą w wykonaniu grupy teatralnej warsztatu terapii zajęciowej „Promyk” w Katowicach, zatytułowaną „Nieobecni”. W skromnych dekoracjach i kostiumach, przy

## Nominacje do „Złotego Serca” otrzymali następujący sponsorzy Fundacji:

- SOLO-TEST Chorzów
- RADIO KATOWICE
- RAMETA Racibórz
- PPH SC J. Madej, B. Wróbel Zabrze
- Śląskie Wesole Miasteczko w Chorzowie

## Nominacje i wyróżnienia „Złote Serce” otrzymali:

- MIESZKO Racibórz
- EKO-CHEM Katowice
- ZUR-S Katowice
- VIDEO-SAT Czeladź
- Górnośląska Agencja Przekształceń Przedsiębiorstw Katowice.

wyrafinowanym akompaniowaniem efektów akustycznych uczestnicy warsztatu potrafili skłonić widzów do zadania sobie elementarnych egzystencjalnych pytań o zagadkę ludzkiej natury, o zagadkę bytu.

Z dużym aplauzem publiczność powitała występy dziecięcego zespołu tanecznego „Zez” z Jastrzębia, zespołu muzycznego „Orlęta” z DPS w Bobrku k. Oświęcimia oraz zespołu „Garden Party”.

W trakcie występów tego ostatniego, jak i mającego miejsce po przerwie recitalu Eleni zatarły się różnice między sceną i widownią. Niewymuszony nastrój radosnej uroczystości udzielił się występującym artystom, dzieciom i młodzieży, którzy wspólnie śpiewali, płaśali, radowali się. I o to przecież chodziło.

Za rok kolejne nominacje, kolejna – oby nie mniej radosna i autentyczna – uroczystość. „Złote Serce” staje się prestiżowym wyróżnieniem, do którego zaczyna ustawać się kolejka... I o to też chodzi.

**Ryszard Rzebko**  
fot. INA-PRESS



*Święta Wielkanocne, to czas radości z odradzającej się przyrody i wielkiej afirmacji życia.*

*Prawdziwej odnowy duchowej, radości na co dzień i wiosny w sercach Czytelnikom „Naszych Spraw”*

*życzy*

*Redakcja*





## Terapia konna

**W**plyw jazdy konnej na poprawę zdrowia, obserwowany był już w odległej przeszłości.

*W krajach niemieckojęzycznych pisano o tym poważne rozprawy w XVIII w. <sup>(1)</sup> W drugiej połowie naszego stulecia terapia, poprzez jazdę konną stała się przedmiotem zainteresowania w wielu rozwiniętych krajach europejskich. Poświęcano tej problematyce międzynarodowe kongresy z udziałem psychologów, lekarzy, fizjoterapeutów, wzbogacając wiedzę o rehabilitacyjnej funkcji ćwiczeń ruchowych podczas jazdy konnej.*

Terapia konna, czy jak kto woli – hipoterapia jest jedną z najmłodszych gałęzi gimnastyki leczniczej, znajdującej szczególne zastosowanie w sytuacjach, gdzie inne metody



terapii zawodzą. Pozwala ona wykorzystać ciepło i łagodny ruch konia dla zmniejszenia napięcia mięśniowego. Stanowi to punkt wyjścia do sytuacji terapeutycznej, w której bodźce z ruchu konia usprawniają narządy ruchowe i wewnętrzne pacjenta. W hipoterapii koń bierze na siebie wysiłek emitowania części energii, koniecznej do przeprowadzenia ćwiczeń, wymuszając naprzemienne działanie grup mięśniowych, niezależnie od woli ćwiczącego. Jest to szczególnie ważne w przypadku chorych ze stanami spastycznymi.

W oparciu o długoletnie doświadczenia uznano ćwiczenia ruchowe w czasie jazdy konnej, skuteczną terapią dla pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym, stwardnieniem rozsianym, paraliżem wiotkim i innymi schorzeniami.

Hipoterapia powinna być stosowana łącznie z różnymi metodami rehabilitacyjnymi. Innymi słowy hipoterapia musi być traktowana jako jeden ze składników kompleksowej rehabilitacji, warunkującej najlepsze efekty.

Stwierdzono na podstawie obserwacji, że w psychice pacjentów (szczególnie dzieci) poddanych ćwiczeniom hipoterapeutycznym, występowały korzystne zmiany. Obserwu-

je się zmniejszenie pobudliwości, zjawisko wyciszania, lepszy apetyt, spokojny sen, spadek częstotliwości, a niekiedy zanik ataków padaczki.

Skuteczność ćwiczeń hipoterapeutycznych determinuje szereg czynników, wynikających ze sfery psychicznej:

- atrakcyjność (szczególnie w przypadku dzieci) poprzez sam kontakt z koniem,
- przerwanie monotonii rutynowej rehabilitacji,
- powstawanie elementów mobilizujących ćwiczącego,
- umożliwienie dowartościowania pacjenta.

W omawianym tu procesie terapeutycznym ważną rolę odgrywa koń. Odpowiedni jego dobór stanowi podstawowy warunek powodzenia. Musi to być zwierzę spokojne, zrównoważone i łagodne, oraz posiadające odpowiedni pokrój.



Z szeregu ras zalecanych wyróżniam stosowane zresztą w naszej Fundacji konie rasy huculskiej. Małe, krzepkie, przyjazne człowiekowi (Niemcy nazywają je Hauspferd – koń domowy) są chętnie kupowane w krajach zachodnich, szczególnie w Austrii i w Niemczech, co stymuluje ich stosunkowo wysoką cenę. Silna budowa hucuła w odróżnieniu od innych ras koni małych (np. konika polskiego), pozwala na używanie go do hipoterapii ludzi dorosłych, a szczególnie w sytuacjach wymagających dosiada konia przez hipoterapeutę wraz z pacjentem.

Konie rasy huculskiej są mało wymagające i wyróżniają się dobrą kondycją zdrowotną. Podnosi to bardzo ich walory hodowlane, a przede wszystkim decyduje o wartości jako dobrego narzędzia terapeutycznego.

<sup>(1)</sup> S.T. Quellmalz, „Gesundheit Durch Reiten” 1735 r.

J.C. Tissot, „Reiten in Schritt Am Allergesundesten” 1782 r.

Stanisław Duszyński  
Foto: INA-PRESS

## Plany godne wsparcia

**K**rótkie wprowadzenie do hipoterapii obok sporządził nie żaden teoretyk lecz sam **Stanisław Duszyński**, doświadczony praktyk, założyciel, serce i „lokomotywa” Fundacji Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych.

Ćwiczenia hipoterapeutyczne prowadzi ona od trzech lat, natomiast od roku ubiegłego prowadzone są one we własnej krytej ujeżdżalni, dzięki której odbywają się one niezależnie od pogody i pory roku. Jej adres to Szosa Bydgoska 13/19 w Toruniu, tel. (056) 269-79.

Obiekt ten wymaga generalnego remontu, modernizacji i adaptacji na te i inne cele, kadra Fundacji nie ukrywa, iż liczy na pomoc i wsparcie organizacji i instytucji, którym los osób niepełnosprawnych nie jest obojętny.

A potrzeb tych i planów jest co niemiara: galeria sztuki i nastrojowe miejsce spotkań przy kominku – bezpośrednio przy ujeżdżalni, założenie warsztatu terapii zajęciowej, którego – bardzo oryginalny i nowatorski – program zajęć jest już niemalże gotowy, taras widokowy dostępny również dla osób na wózkach inwalidzkich, niewielki hotelik dla dzieci spoza Torunia poddawanych hipoterapii i ich rodziców, ekologiczna kotłownia olejowa.

Lokalizacja obiektów przy Szosie Bydgoskiej na obrzeżach miasta, z widokiem na rozległe tereny zielone, z wygodnym dojazdem, predystynuje je do pełnienia tych wszystkich funkcji. Ważne jest też, że nie trzeba tam niczego budować od podstaw.

Bardzo istotna jest również grupa osób zgromadzona wokół szefa przedsięwzięcia – Stacha Duszyńskiego i atmosfera w niej panująca. Są to zarówno wybitni fachowcy – lekarze i terapeuci, jak i młodzież – wolontariusze głęboko przekonani do pracy, którą wykonują na rzecz niepełnosprawnych i nie pytający o profity.

W lutym, gdy odwiedziliśmy Fundację akurat miała miejsce seria awarii: najpierw zabrakło wody (awaria wodociągu na skutek mrozu), potem pęknięty kaloryfer załał stajnię. Wodę donoszono w wiadrach z odległego sąsiedztwa, zaś czyszczeniu i osuszaniu stajni przewodził sam „Duch”. I tak się to właśnie dzieje w tym zgromadzeniu.

Aktualnie trwają przygotowania do sezonu letniego, w trakcie którego zaplanowane są turnusy rehabilitacyjne dla osób na wózkach, spływ kajakowy Czarną Hańczą, rajdy wierzchem w powiązaniu z hipoterapią, zaś na jesieni skałkowy obóz wspinaczkowy dla niepełnosprawnych i tradycyjny rajd tatrzański.

Czyż może dziwić, iż działalność Fundacji „Ducha” stała się już przedmiotem jednej pracy naukowej, a następne czekają w kolejce...?

Z uwagą, wnikliwie i serdecznie będziemy śledzić jej poczynania, najciekawsze postaramy się przedstawić naszym Czytelnikom. Zachęcamy wszystkich do wspierania jej działalności, ewentualne wpłaty należy kierować na konto w Banku Gdańskim I O/Toruń 308601-1759-132-3.

**Ryszard Rzebko**



„Duch” osusza stajnię

## ZAPROSZONO NAS

● **PTWK na sympozjum „Promocja polskiej rehabilitacji”**, które towarzyszyło 14 marca br. trzynastemu Międzynarodowemu Salonowi Medycznemu SALMED '96 w Poznaniu.

● **Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie na Międzynarodową Wystawę Twórczości Osób Niepełnosprawnych** (wernisaż 19 marca br. przy ul. Smoleńsk 9) oraz na **III Spotkania Artystyczne Osób Niepełnosprawnych**, 23 marca br. w Galerii Sztuki, Kanonicza 1.

● **Rzecznik prasowy PFRON na konferencję prasową**, na której minister Andrzej Dobrucki – Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego i Karol Świątkowski – Prezes Zarządu Funduszu spróbują odpowiedzieć na pytanie „Kiedy Polska może stać się krajem bez barier architektonicznych?” Termin konferencji 26.03.1996 r., o godz. 12.00 w sali konferencyjnej przy ul. Kruczej 38/42.

● **KIG-R i Zarząd „WIELSPINU” do zwiedzenia ekspozycji wyrobów ZPCh na poznańskich T.A.K. „Wiosna '96” i T.A.K. „Domexpo '96” oraz wręczenie wyróżnień w konkursie „Dobry wyrób – Merkury '96”, w dniach 29.02. i 28.03.br.**

● **Zarząd Spółdzielni „Domena” w Bielsku-Białej na Zebranie Przedstawicieli w Szczyrku, 29 marca br.**

● **PPHU „Wybrzeże” i ZO „Wybrzeże” SI w Gdyni na kolejne Nadbałtyckie Targi Zakładów Pracy Chronionej**, które odbędą się w „World Trade Center Gdynia – Expo” (ul. Tadeusza Wendy 7/9) w dniach 29-31 maja br.

## POMOC DLA ZOZ-ów

### Sprzęt dla inwalidów

**S**półka Normiko zastąpiła już w Polsce z organizacji i prowadzenia wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego oraz ortopedycznego dla osób niepełnosprawnych. Ponadto zaczyna obejmować patronaty nad działalnością Zespołów Opieki Zdrowotnej. Holding postanowił wspierać najuboższe ZOZ-y zagubione na tzw. głębokiej prowincji. Tam najtrudniej znaleźć sponsora.

Nie przekazuje gotówki. Dysponuje natomiast sprzętem rehabilitacyjnym, ortopedycznym i medycznym. Rozwijająca się sieć wypożyczalni prowadzących również sprzedaż towarów i urządzeń poszukiwanych przez osoby z dysfunkcjami czyni z tej firmy atrakcyjnego i szanowanego partnera dla producentów krajowych i zagranicznych. Chętnie przekazują Holdingowi egzemplarze promocyjne a ten ofiarowuje je najbardziej potrzebującym.

Prezes **Michał Jakonowicz** nie chce wspierać ZOZ-ów stołecznych lub wojewódzkich. Uważa, że w większych ośrodkach zawsze znajdzie się ktoś, kto może udzielić poparcia. Pragnie natomiast sponsorować Zakłady biedne i peryferyjne. Czekają na propozycje. Oto adres: **Normiko Holding Ltd, Warszawa, ul. Wawelska 5, tel. 25 88 07.**

**H.Sz.**

# Inwalidzi „mięsem vatowskim”...?

**A**ndrzej Bączkowski od niedawna piastujący tekę ministra pracy i polityki socjalnej przyjął 18 marca br. przedstawicieli najważniejszych organizacji pracodawców osób niepełnosprawnych.

Spotkanie miało charakter informacyjno-zapoznawczy, przedstawiono na nim krótkie wizerunki samych organizacji, problematykę, którą się zajmują oraz najważniejsze sprawy, którymi środowisko aktualnie żyje.

**Narcyz Janas** (Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych) w swym wystąpieniu wyeksponował m.in. sprawę niekorzystnych rozwiązań w poborze podatku VAT od ZPCh. Zdaniem tej organizacji preferują one bierną postawę podmiotów gospodarczych, pracujący inwalida staje się zatem swoistym „mięsem vatowskim”, bo wielkość ulgi uzależniona jest wyłącznie od ilości zatrudnionych osób niepełnosprawnych. Wobec potrzeby nowoczesnych technologii, bezpardonowej konkurencji firm zagranicznych, trudno będzie zakładom pracy chronionej utrzymać status rynkowy.

Wobec rozbieżności istniejących w sprawie VAT obiecano, iż w okresie najbliższych dwóch tygodni odbędzie się spotkanie przedstawicieli Biura Pełnomocnika i ZPCh celem ich omówienia i ewentualnego przyjęcia rozstrzygnięć.

**Jerzy Modrzejewski** (Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna) zgodził się z niefortunnością rozwiązań VAT-owskich, przedstawił ponadto porozumienie zawarte między organizacjami pracodawców i pracobiorców (centrale związków zawodowych) działających w środowisku osób niepełnosprawnych. W sprawach bieżących za kluczowe uznał konieczność dopływu środków dla ZPCh oraz powrót do idei Centrum wspomagającego te zakłady, jednak bardziej w wersji proponowanej przez KIG-R, tzn. agencji restrukturyzacyjno-promocyjnej.

**Jerzy Szreter** (Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych) wyraził pogląd, iż zakładowy fundusz rehabilitacji nie zawsze jest pożytkowany zgodnie z intencjami ustawodawcy. Regulacja mówiąca, iż jego 50% ma służyć zaspokajaniu indywidualnych potrzeb niepełnosprawnych pracowników nie znajduje uzasadnienia w każdym przypadku, może nawet niekiedy wpędzać w zupełnie irracjonalne wydatki. Postulował rozważenie bezwzględnego pierwszeństwa wydatków na pewne kategorie celów, tzn. zaspokojenie właśnie potrzeb indywidualnych, dopiero nadwyżka mogłaby być przeznaczana na utrzymywanie stanowisk pracy i cele rozwojowe. W zależności od tych uzasadnionych potrzeb i stanu posiadanych środków, na cele priorytetowe można by przeznaczać 100% zakładowego funduszu, bądź nawet 10%. Aktualne rozwiązania mogą doprowadzić do swoistego płacenia za niepełnosprawność, a nie w związku z pracą.

Przedstawiciele resortu pracy zobowiązali się do kontynuowania rozmów poświęconych temu zagadnieniu, uznając temat za otwarty.

**Antoni Manikowski** (POPON) uznał, iż regulacje zawarte w Rozporządzeniu MPiPS dotyczące gospodarki zakładowym funduszem rehabilitacji określające maksymalny pułap inwestycji finansowych z tego funduszu na 50%, to zbyt sztywny gorset.

**Kazimierz Kuć** (KZRSiSN) zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo związane z dopłatami PFRON do ZUS, co ma rekompensować niskie składki płacone przez ZPCh. Może to pochłonąć około 30% środków Funduszu, zrozumiałym jest zatem, że projekt ten wywołał zgodny protest całego środowiska oraz obecnych na spotkaniu jego przedstawicieli.

**Andrzej Barczyński** (KIG-R) przedstawiając problematykę przygotowań czynionych przez ZPCh do uzyskiwania certyfikatów ISO uznał za niezbędne ich wspomaganie finansowe.

**Zdzisław Bączkiewicz** (KIG-R) poinformował o sporej bazie ośrodków rehabilitacyjnych o coraz wyższym

standardzie, która jest w dyspozycji ZPCh i ich organizacji, przedstawił też podejmowane działania, których celem jest stworzenie w kraju ich ciągle aktualizowanej sieci, która winna być właściwie wykorzystywana i promowana.

**Andrzej Pałka** (KIG-R) zwrócił uwagę na niekorzystny wizerunek ZPCh kreowany przez organizacje kontrolne. Doszło do tego, że fakt ubiegania się o refundację kosztów tworzenia stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych stał się sam w sobie na tyle podejrzany, że wywołuje natychmiastowe kontrole PG i NIK.

Minister **A. Bączkowski** zgodził się, że godzi to w dobre imię i wiarygodność ZPCh, obiecał wystąpić do MSW celem wyjaśnienia tych praktyk.

Przedstawiciel KIG-R przypomniał o inicjatywie Izby, iż samorząd gospodarczy sam jest gotów eliminować ze swojego grona i piętnować pracodawców nadużywających statusu ZPCh, musi być jednak informowany o konkretnych przypadkach nadużyć, należy nadto zaprzestać stosowania zasady zbiorowej odpowiedzialności wszystkich pracodawców.

Te i inne sprawy – m.in. propozycja powołania swoistej kasy zapomogowo-pożyczkowej ZPCh wspieranej przez PFRON, która centralizowałaby część środków zakładowego funduszu rehabilitacji – były przedmiotem posiedzenia Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów (o czym szerzej informowaliśmy w ubiegłorocznych numerach „NS”) poświęconego polityce państwa wobec osób niepełnosprawnych.

Uzyskano pozytywną odpowiedź min. Bączkowskiego, iż wszystkie ustalenia, które zostały na posiedzeniu KSP przyjęte przez poprzedniego ministra pracy i przewodniczącego Komitetu pozostają nadal utrzymane, są aktualne.

Na zapytanie o kształt i reprezentatywność składu Rady Nadzorczej PFRON Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, min. **Adam Gwara** wyraził pogląd, iż KIG-R zdecydowanie powinna mieć w niej swojego reprezentanta, widzi też takie możliwości.

R.A.C.

# Usprawnianie w kołysce

Rehabilitacja i w ogóle problematyka niepełnosprawności znalazła podczas SALMED-u szeroką prezentację zwłaszcza w pawilonie 24 MTP, gdzie obejrzeć było można sprzęt i urządzenia do fizjoterapii, m.in. do gimnastyki leczniczej i ogólnokondycyjnej, sprzęt ortopedyczno-rehabilitacyjny, w tym różnorodnego typu wózki dla niepełnosprawnych, wyposażenie szpitali i domów pomocy społecznej. Wśród wystawców w tej branży pod patronatem poznańskiego WIELSPIN-u spotkaliśmy kilka firm posiadających status zakładów pracy chronionej, m.in. MUSI z Lublina, producenta wózków dla inwalidów, jednego z laureatów Konkursu PROMOCJA POLSKIEJ REHABILITACJI 1995.

Z innych zakładów pracy chronionej na Targach SALMED '96 wystawiały również „Med-Bial” z Białegostoku, „Postęp” z Elbląga, „Start” z Leszna i Warszawska Spółdzielnia Inwalidów, zaś z produktów nagrodzonych w konkursie PROMOCJA POLSKIEJ REHABILITACJI 1995 można tu było jeszcze zobaczyć: SANNUS-a aparaty do stabilizacji kończyn, KRIOMED-u urządzenia do leczenia ciekłym azotem oraz firmy PRO-REHA zestaw udogodnień technicznych do łazienek dla niepełnosprawnych. Swoje stoiska na targach SALON MEDYCZNY '96 miały także FUNDACJA MIELNICA i Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów START.

Ekspozycja Salonu Medycznego objęła przygotowaną przez PTWK prezentację możliwości likwidacji barier architektonicznych oraz pokazy sportowe osób „sprawnych inaczej”. Te ostatnie stały się udziałem szermierzy na wózkach z Klubu Sportowego Osób Niepełnosprawnych SPARTAKUS w Koninie, mistrzów Polski w koszykówce na wózkach ze Sportowego Stowarzyszenia Inwalidów START w Poznaniu oraz tancerzy na wózkach z warszawskiego ARS IMPERIUM.

Wśród imprez towarzyszących Targom SALMED '96 w Centrum Konferencyjnym MTP było również m. in. II Sympozjum Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem PROMOCJA POLSKIEJ REHABILITACJI (14 marca).

**T**rynasty raz z kolei odbył się na MTP w Poznaniu Międzynarodowy Salon Medyczny SALMED '96 z udziałem około 500. wystawców z 16. krajów. Impreza organizowana jest już od 1976 roku pod auspicjami Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, stając się największą w Europie Środkowo-Wschodniej targową ekspozycją poświęconą medycynie.

Tematyka sympozjum wiązała się przede wszystkim z wczesnym diagnozowaniem i rehabilitacją dzieci niepełnosprawnych.

Profesor **Janusz Gadzinowski**, kierownik Kliniki Neomatologii Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM w Poznaniu i obecnie także rektor tej uczelni, mówił o tragizmie dzisiejszej medycyny, ratującej od śmierci wiele rodzących się dzieci chorych i jednocześnie nie umiejących jeszcze skutecznie przeciwdziałać pojawiającym się u nich niekiedy rozległym i ciężkim ubytkom w sprawności fizycznej czy intelektualnej.

Prof. **Aleksander Kabsch**, dyrektor Instytutu Rehabilitacji AWF w Poznaniu, mianem „rewolucji w rehabilitacji” określił praktykowane tutaj objęcie tych małych dzieci leczeniem usprawniającym i włączenie w proces ich terapii magistra rehabilitacji ruchowej. Znajdujemy się ledwie u początków budowy nowoczesnego systemu wczesnego diagnozowania, leczenia i rehabilitacji, ale także i zapobiegania stanom niepełnosprawności u dzieci. Są już jednak widoczne pierwsze niewielkie, ale jakże budzące nadzieję efekty prób wprowadzania w życie tego nowego podejścia do zagadnień ochrony zdrowia organizmu ludzkiego od pierwszych chwil jego życia i rozwoju. M. in. o tych efektach wspominały w swoich wystąpieniach na Sympozjum dr n. med. Bogumiła Stańska i mgr rehabilitacji Ewa Gajewska, pracujące we wspomnianej Poradni.

Powstał projekt utworzenia pierwszego w Polsce Regionalnego Centrum Wczesnej Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci przy poznańskiej AM o całkowitej powierzchni 490 m<sup>2</sup>. Zwiększy się tym samym zasięg oddziaływania obecnie działającej Poradni przy Klinice Neomatologii w Instytucie Ginekologii i Położnictwa AM w Poznaniu, ulokowanej w pomieszczeniach o powierzchni łącznej zaledwie ok. 20 m<sup>2</sup>. Przedsięwzięciu patronuje Fundacja Akademii Medycznej w Poznaniu przy wsparciu Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem i Fundacji MIELNICA. Takie ośrodki winny powstać we wszystkich regionach kraju, stając się zaczątkiem systemu wczesnego wykrywania i leczenia stanów niepełnosprawności u dzieci i młodzieży.

Z innych zagadnień poruszonych podczas II Sympozjum PROMOCJA POLSKIEJ REHABILITACJI wymieniemy jedynie skrótowo i sygnałnie: – możliwości wykorzystania warsztatów terapii zajęciowej w codziennej rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej (Piotr Janaszek, lekarz) – uwzględnienie celów rehabilitacyjnych w projektowaniu zabawek dla dzieci niepełnosprawnych (Janina Jezierska, wzornictwo przemysłowe) – ortezy w usprawnianiu dzieci z porażeniem mózgowym (Joanna Staniszevska, lekarz) – plastyka a usprawnianie dzieci (Andrzej Renes, art. plastyk), – doświadczenia z realizacją programowej likwidacji barier architektonicznych (Katarzyna Jaranowska, architekt).

Prezesowi Zarządu MTP **Stanisławowi Laskowskiemu**, w dowód uznania za szerokie uwzględnianie problematyki osób niepełnosprawnych w organizacji imprez targowych, wręczono Honorowy Medal TWK.

**Piotr Janaszek**, obecny prezes Towarzystwa, poinformował o ukonstytuowaniu się Komitetu Honorowego patronującego budowie pomnika profesora Wiktora Degi, ojca nowoczesnej rehabilitacji w naszym kraju. Komitetowi przewodniczy **Józef Zych**, Marszałek Sejmu RP.

*Maciej Sieradzki*

# Chcieć

**P**olski Związek Niewidomych jest organizatorem międzynarodowych spotkań ludzi z dysfunkcjami wzroku. Od dwu lat do Ośrodka Leczniczo Rehabilitacyjnego „Kos” w Ustroniu Śląskim przyjeżdżają działacze i pracownicy organizacji tyflogicznych z różnych regionów świata.

W marcu w ustróńskim ośrodku przebywali specjaliści i działacze Narodowej Federacji Niewidomych ze Stanów Zjednoczonych AP. Uczestniczyli w seminarium poświęconym problemom inwalidów wzroku obu krajów. Inicjatorem sesji był lider polskiego środowiska, poseł na sejm RP i prezes PZN **Tadeusz Madzia**.

Wszystkim spotkaniom towarzyszył wybitny tyflopedagog dr **Tadeusz Majewski**. W oparciu o dokumenty i obserwacje własne przygotowuje on podsumowanie zatytułowane „Poglądy i działalność Amerykańskiej Krajowej Federacji Niewidomych”.



Wieczorem podczas kolejnej debaty...

foto. INA-PRESS

Dr. **Ludwikowi Rosiennikowi**, szefowi działu zagranicznego PZN przypadła rola kierownika seminarium. Każdego dnia ponad stu niewidomych działaczy Związku spotykało się na porannych konferencjach plenarnych prowadzonych przez Amerykanów. Później pod ich kierunkiem pracowali w zespołach problemowych. Wieczorem, podczas kolejnej wspólnej debaty prezentowano konkluzje całodziennych sporów, dyskusji i konfrontacji.

Niewidomi Polski i USA omówili sprawy edukacji, zatrudnienia, rehabilitacji, praw obywatelskich oraz publicznego wizerunku człowieka z dysfunkcjami okulistycznymi.

Siedmioosobowej grupie Amerykanów przewodniczyła **Joyce Scanlan**, wiceprezydent National Federation of the Blind. Lansuje koncepcję nauczania dla nowych wymiarów, zakładającą, że ślepotą jest jedynie brakiem fizycznym a jej skutki dają się zniwelować poprzez modyfikację postaw niewidomego i ludzi z jego otoczenia. Zwolennicy tego poglądu przyjmują, że przeciętnie uzdolniony inwalida wzroku jest w stanie wykonywać zajęcia zarobkowe na każdym stanowisku pracy nie wymagającym nadzwyczajnych predyspozycji.

Jej niewidomi koledzy są doświadczonymi instruktorami największych amerykańskich ośrodków szkoleniowych w Minneapolis i Denver. Swoje credo wyrażają sprawdzoną maksymą - CHCIEĆ TO MÓC. Kładą duży nacisk na wiarę we własne możliwości, optymizm i gotowość człowieka niewidomego do pokonywania trudności życiowych.

Przywiązują dużą wagę do sprawności fizycznej. Powinien ją doskonalić każdy - bez względu na wiek. Do szczególnie popularnych i promowanych form rehabilitacji usprawniającej zaliczają wspinaczkę wysokogórską i kajakerstwo na górskich, rwących potokach.

Ku zaskoczeniu Polaków nie są bezkrytycznymi entuzjastami nowoczesności w oprzyrządowaniu inwalidy wzroku. Uważają, że umiejętność posługiwania się

pismem brajlowskim, biała laska i pies przewodnik stanowią dostateczny fundament, na którym człowiek pozbawiony wzroku może budować osobiste szczęście i poczucie wolności.

Nie oznacza to, że odwracają się od najnowszych zdobyczy

techniki. Cenią je wysoko w pracy zawodowej i życiu publicznym. Jednak to, w jakim stopniu niewidomy zechce się uzależnić od sprzętu elektronicznego i komputera, pozostawiają jego osobistemu uznaniu i decyzji. Również i w tej sferze są wierni ideałom homeostazy i równowagi ekologicznej.

Amerykanie mają też powody do niezadowolenia. Niewidomi wciąż muszą walczyć o zrównanie w prawach publicznych z innymi obywatelami USA. Czują się dyskryminowani na rynku pracy, w szkolnictwie, mieszkalnictwie, w dostępie do instytucji kultury a także przez organizatorów handlu i usług, hotelarzy i właścicieli linii lotniczych. Te wszystkie dziedziny życia są terenem wytrwałych interwencji lub inicjatyw legislacyjnych. Jedne trafiają na sale rozpraw sądów federalnych albo stanowych, inne do amerykańskiego Kongresu. „Wielka wojna” Narodowej Federacji o równe prawa dla niewidomych Amerykanów toczy się już od ponad pół wieku.

**Toma Andersona**, instruktora pisma brajlowskiego zapytałem o różnice i podobieństwa w życiu niewidomego Amerykanina i Polaka.



# to moc

*Losy moich kolegów są bardzo zróżnicowane. Jedni utrzymują się wyłącznie z zasiłków i żyją w biedzie. Inni zdobywają wysokie kwalifikacje, sławę i pieniądze. Sytuacja społeczna i ekonomiczna naszych krajów jest różna. Tu i tam trzeba wiele zmienić. Polacy, podobnie jak Amerykanie, muszą jeszcze walczyć o traktowanie niewidomego tak, jak każdego innego obywatela swego kraju.*

**Wiesław Kawalkowski** z Ostrowca Świętokrzyskiego zauważył: *Nie ma większej rozbieżności w ustawodawstwie dotyczącym osób niewidomych w USA i RP. Oni mają ustawę o „białych laskach”, a my ustawę o rehabilitacji i zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. W Polsce nie spotykamy się z aktami dyskryminacji niewidomych w miejscach publicznych. Dość nagminnie są natomiast wypadki dyskryminacji na rynku pracy i w szkolnictwie.*

**Dr Ludwik Rosiennik** powiedział: *Polacy nie mają efektów w zakresie orientacji przestrzennej. Szkolenia trwają u nas najwyżej kilka tygodni. W USA aż 9 miesięcy. Ich rezultatem jest sprawność i samodzielność demonstrowana przez gości. Do tego, aby się poruszać wystarczy im wyłącznie biała laska. Wręcz unikają pomocy przewodnika. Nasze nawyki i zwyczaje są zupełnie odmienne. Polscy inwalidzi wzroku lubią być prowadzeni „za rączkę”.*

Podobnie samowystarczalni i niezależni są w innych dziedzinach życia codziennego. Można to zaobserwować przy stole, w podróży, sklepach i podczas załatwiania spraw urzędowych.

W amerykańskich ośrodkach szkoleniowych niewidomi nie uczą się zawodu. Są natomiast przygotowywani do podjęcia samodzielnej nauki wybranej profesji. Taką samodzielność zapewnia im gruntowne opanowanie pisma punktowego, dobrej orientacji w przestrzeni, umiejętność posługiwania się komputerem oraz innymi technikami alternatywnymi. Wtedy otwierają się przed nimi drzwi szkół średnich, uniwersytetów albo zakładów pracy.

Na zakończenie zapytałem Joyce Scanlan o życzenia dla polskich inwalidów wzroku:

*Życzę pełnej determinacji do wspólnego i solidarnego działania. Polacy nigdy nie powinni ustawać w walce o wyrównanie szans człowieka pozbawionego wzroku. Takie bitwy powinni wygrywać zarówno w parlamencie jak i w gminie. Życzę, aby wszędzie tam byli obecni. To najlepszy sposób na poprawę prestiżu społecznego osoby niewidomej.*

*Henryk Szczepański*

## Z SEJMU

● 8 lutego br. poseł **Tadeusz Tomaszewski** (SLD) spotkał się z 10-osobową grupą dzieci niepełnosprawnych i ich rodzicami przebywającymi na turnusie rehabilitacyjnym w Rudnie.

● 17 lutego br. poseł **Andrzej Aumiller** (UP) był gościem na Specjalnym Turnieju Piłki Nożnej, który odbył się w Hali Sportowej „Wacław” w Szamotułach. W turnieju udział wzięły dzieci i młodzież specjalnej troski z ośrodków opieki społecznej, klas integracyjnych oraz zakładów pracy chronionej. Podczas spotkania organizatorów, sponsorów z przedstawicielami lokalnych władz administracyjnych i samorządowych dyskusje i rozmowy koncentrowały się wokół potrzeby propagowania idei społecznej integracji osób niepełnosprawnych fizycznie i psychicznie. Wskazywano, że w ostatnich latach znacznie wzrosło zainteresowanie tymi problemami. Przykładem na to jest wzrost osób i instytucji wspierających m.in. Olimpiady Specjalne. Niestety w dalszym ciągu problemy osób niepełnosprawnych są odbierane z nieufnością /.../.

„Kronika Sejmowa” Nr 110 (223)

● 21 lutego br. posłanka **Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska** (SLD) odbyła spotkanie w Spółdzielni Inwalidów „ŚWIT” w Prabutach, w której zatrudnionych jest ponad 170 pracowników, w tym 95% to inwalidzi. Prezes Spółdzielni podziękował posłance za wsparcie w uzyskaniu funduszy z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej; poinformował, że dzięki tej pomocy poprawiono warunki pracy, uruchomiono salę rehabilitacji na 20 osób jednorazowo oraz oddano dobrze wyposażoną zakładową przychodnię lekarską. Obecnie modernizacji poddawane są pomieszczenia socjalne.

Kolejne spotkanie poselskie to Państwowy Dom Pomocy Społecznej w Suszu, w którym przebywa ponad 70 dzieci w znacznej większości z głębokim upośledzeniem umysłowym. W tej placówce – dzięki interwencji poselskiej – splecone zostały zaległe z kilku lat należności sięgające 3 miliardów starych złotych przez Wojewódzki Zakład Opieki Społecznej, co przyczyniło się do przyspieszenia zakończenia prac modernizacyjnych.

● W ostatnich dniach lutego br. odbyło się spotkanie zainicjowane, zorganizowane i prowadzone przez posłankę **Marię Dmochowską** (UW) z przedstawicielami władz licznych organizacji osób niepełnosprawnych, a także samych niepełnosprawnych i ich rodzin z terenu Łodzi i województwa. W spotkaniu uczestniczyła także posłanka **Iwona Śledzińska-Katarasińska** oraz przedstawiciele Rady Regionalnej Unii Wolności z Łodzi.

Przedmiotem konferencji były aktualne problemy legislacyjne związane z sytuacją osób niepełnosprawnych. Nowelizacja ustawy o emeryturach i rentach oraz o rehabilitacji osób niepełnosprawnych spotkała się z licznymi głosami krytycznymi ze strony zebranych.

Krytykowano również PFRON, który w roku 1995 praktycznie zawiesił swą działalność. Domagano się wcześniejszej i bardziej wszechstronnej rehabilitacji i leczenia niepełnosprawnych dzieci, wskazywano na brak szkół integracyjnych.

Wiele poruszonych spraw stało się już tematem interwencji poselskich.

„Kronika Sejmowa” Nr 111 (224)

# Spotkanie w Spale

**W** dniach 12-14 marca 1996 r. w Spale odbyło się spotkanie prezesów zarządów spółdzielni zrzeszonych w Krajowym Związku Rewizyjnym Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych. Uczestniczyło w nim 170 osób, a najważniejszymi zaproszonymi gośćmi byli minister pracy i polityki socjalnej **Andrzej Bączkowski**, Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych **Adam Gwura**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów **Waldemar Manugiewicz** oraz wiceprezes Zarządu PFRON **Roman Sroczyński**.

W toku ponad 2-dniowych obrad w referatach i dyskusji poruszono bardzo wiele aktualnych problemów związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych w spółdzielczych zakładach pracy chronionej, wskazując na konsekwencje już dokonujących się zmian w Kodeksie Pracy oraz dalekosiężne skutki całościowej reformy ubezpieczeń społecznych. Najwięcej kontrowersji wywołały jednak dwie sprawy: jedna dotycząca zasad gospodarowania środkami zakładowego funduszu rehabilitacji i druga związana z ostatnimi ograniczeniami w zakresie zaniechania poboru różnicy podatku VAT.

Ostatnia nowelizacja Rozporządzenia ministra pracy z dnia 4 stycznia 1996 r. w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych narzucająca wymóg wydatkowania 50% środków zakładowego funduszu na świadczenia dla osób niepełnosprawnych powszechnie uznana została za regulację zbyt sztywną, nie uwzględniającą sytuacji poszczególnych zakładów pracy chronionej, w tym zwłaszcza ich priorytetów i stanu środków

na kontach zakładowego funduszu rehabilitacji. Oznaczać to może w niektórych przypadkach – gdy fundusz jest szczególnie wysoki – konieczność gwałtownego i często nieracjonalnego wzrostu wydatków na świadczenia dla osób niepełnosprawnych, mimo że wydatki na inne cele związane z utrzymaniem i modernizacją stanowisk pracy będą znacznie pilniejsze. Ponadto zwracano uwagę na sprawę, że koszty utrzymania bazy rehabilitacyjno-socjalnej winny być traktowane równie preferencyjnie jak świadczenia dla osób niepełnosprawnych.

W toku dyskusji zgodnie uznano, że mimo krótkiego okresu obowiązywania nowej wersji Rozporządzenia w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji potrzebna jest pilna zmiana jego zapisów. Upoważniono Zarząd KZRSLiSN do podjęcia współpracy z Biurem Pełnomocnika w tej sprawie, z ukierunkowaniem na rozważenie możliwości innego niż obecnie grupowania wydatków z funduszu (np. utrzymanie bazy rehabilitacyjnej) oraz do zmiany generalnej konstrukcji odgórnie ustalonego limitu 50% wydatków. Chodziłoby o to, by wydatki na utrzymanie stanowisk pracy i cele inwestycyjne mogły być ponoszone dopiero po zaspokojeniu udokumentowanych racjonalnych zapotrzebowań na takie świadczenia jak turnusy rehabilitacyjne, zakup i naprawa sprzętu rehabilitacyjnego, opieki socjalno-bytowej itp. Minister Gwura wyraził gotowość podjęcia rozmów w tych sprawach.

Po zamknięciu pierwszego miesiąca rozliczeń VAT pod rządami Rozporządzenia ministra finansów z 7 grudnia 1996 r. temperatura dyskusji wokół tych kwestii wciąż była bardzo wysoka. Z wstępnych szacunków wynikało, że nadwyżkę zaniechanego podatku VAT ponad kwotę wyznaczonego normatywu musiało przekazać około 5% spółdzielni i ponad 15% prywatnych ZPCh. Wyniki te wskazują, że pierwotnie deklarowany

cel bardzo ograniczonej redystrybucji środków pochodzących z zaniechania VAT spełniony został w stopniu nadmiernym. Jeżeli bowiem tak znaczny odsetek, zwłaszcza prywatnych zakładów pracy chronionej był zobowiązany do przekazania tej nadwyżki za styczeń, który na ogół nie jest szczytowym okresem aktywności gospodarczej, to wysuwany poprzednio postulat podwyższenia kwoty normatywu do co najmniej 5 płac minimalnych na jednego niepełnosprawnego, wydaje się być ze wszech miar uzasadniony.

Ponadto w sprawach związanych z zaniechaniem podatku VAT dyskutowane były kwestie wynikające stąd, że mechanizm jego zaniechania utrudnia zakładom pracy chronionej odzyskiwanie podatku naliczonego w poprzednich fazach obrotu przy eksporcie oraz zakupach inwestycyjnych. W toku dyskusji w szczególności zwracano uwagę, że obecne rozwiązania praktycznie wymuszają na ZPCh korzystanie z pośredników przy eksporcie. Bywa to niekiedy groźne, bowiem niektórzy z tych pośredników nadużywają mechanizmu zwrotu VAT naliczonego przy stosowaniu stawki „O” do wyłudzenia znaczących kwot z urzędów skarbowych. Licząc na konstruktywną współpracę przedstawicieli Ministerstwa Finansów w poszukiwaniu korzystnych dla eksportujących ZPCh rozwiązań, ze strony naszego środowiska podjęto działania zmierzające do uświadomienia ich kierownikom mechanizmu powstawania tych nieprawidłowości, gdzie zakład pracy chronionej jest niekiedy nieświadomym ogniwem w łańcuchu operacji nakierowanych na wyłudzenie.

Minister Waldemar Manugiewicz zadeklarował sfinalizowanie jeszcze w marcu toczących się od kilku miesięcy korespondencji i rozmów z Zarządem naszego Związku Rewizyjnego w tych kwestiach.

Dyrektor  
**Danuta Multańska**



SPÓŁDZIELNIA „ODRODZENIE”  
87-100 TORUŃ  
ul. Szosa Ghełmińska 222  
tel. (056) 116-19...22, 271-76

*Spółdzielnię „Odrodzenie” w Toruniu wizytowaliśmy dokładnie dwa lata temu. Była ona wówczas w trakcie dużego procesu inwestycyjnego i modernizacyjnego. Teraz przyjechaliśmy zobaczyć do czego ten proces doprowadził.*

Wśród tych inwestycji największą był zakup i uruchomienie linii do produkcji folii polietylenowej trzywarstwowej do mleka, której inne zastosowanie to produkcja folii z mieszanki poliamidu i polietylenu. Jest to tzw. folia barierowa służąca do pakowania artykułów spożywczych: mięsa, wędlin, śledzi, orzeszków, innych. Folia ta posiada wszelkie atesty zagraniczne i krajowe na pakowanie tych artykułów, a sam proces atestacji w kraju trwał kilka miesięcy.

„Odrodzenie” jest jedną z niewielu firm w kraju, które produkują folię metodą koekstruzji, tzn. współwytłaczania. Jednocześnie wytłaczane są trzy warstwy, a nie warstwy pojedyncze.

Folia barierowa to bardzo skomplikowana produkcja i bardzo odpowiedzialna – jeśli klient zapakuje w nią tonę szynki w plastikach, a nie utrzyma ona próżni, to zażąda zwrotu kosztów nie za samą folię lecz za wyprodukowany towar.

Mimo ogromnej konkurencji na krajowym rynku opakowań jest duże zapotrzebowanie na zdecydowanie dobre folie i takie już robi „Odrodzenie”. Folia do mleka np. będzie z dodatkiem specjalnych amerykańskich polietylenów, surowiec jest już w Spółdzielni, które



bardzo wysoko podnoszą wytrzymałość mechaniczną i poprawiają jakość zgrzewu. Jest to tzw. polietylen linearny, czyli taki, który jest bardzo odporny na zerwanie, ma jednocześnie silniejszy zgrzew.

Zakupiono ponadto urządzenia wspomagające produkcję m.in. do regeneracji odpadów, wracają one z powrotem do produkcji. Inny zakup to druga głowica obrotowa do wytłaczarki, co pozwala na produkcję folii bardzo dobrej jakości o szerokości 1300 mm, a taka jest potrzebna do reklamówek z obustronnym nadrukiem.

Produktem finalnym spółdzielni jest szeroka gama opakowań z nadrukiem i bez, jest to taśma z nadrukiem o różnym podłożu (polietylen, polipropylen, papier powlekany, inne) do automatów pakujących, torby reklamowe, opakowania z konkretnym nadrukiem dla konkretnego odbiorcy.

Nie ma jeszcze pełnego obłożenia na produkcję tej linii produkcyjnej głównie z przyczyn technologicznych.

Przy bardzo drogich surowcach parę dni próbnego tłoczenia folii na tej linii to już jest koszt kilkuset milionów starych złotych.

Obsługa tej linii przechodzi cały cykl szkoleń, które odbywały się m.in. w Centrum Technologicznym Duponta w Szwajcarii, będą korzystać także z wiedzy technicznej innych renomowanych firm, zapoznać się z metodami badania jakości tej folii, badaniem jej parametrów itp.

To zupełnie niezłe wyposażenie w podstawowe ciagi technologiczne nie daje jednak pełnej satysfakcji kierownictwu spółdzielni. Posiadając środki natychmiast by zakupiono drugi automat do produkcji opakowań oraz laminarkę, bowiem laminowanie (powlekanie jednej folii drugą) to dodatkowa technologia, która dobrze by się tutaj komponowała.

Witold Bielecki prezes Zarządu Spółdzielni spytany o sukces uznał, że jest nim przede wszystkim fakt istnienia firmy

Upadek nam nie grozi, jednak gdybyśmy od czterech lat nie modernizowali, nie kupowaliśmy nowych technologii za niemałe pieniądze, prawdopodobnie zostałoby wypchnięty z rynku.

Systematycznie spłacamy kredyty i odsetki, poprawiamy warunki pracy i warunki socjalne.

Za porażkę – może nie w sensie jednorazowego wydarzenia – uznał brak takiego przyrostu produkcji jakiego by oczekiwali.

Cały 1996 rok poświęcimy tylko i wyłącznie wejściu w rynek i opanowaniu pewnych nowych technologii, zdobyciu klientów. Nie możemy inwestować dalej jeśli efekty będą niewspółmierne do kosztów tych inwestycji, to musimy zmienić. Byłby to zdecydowany krok naprzód. Potrzebowalibyśmy jeszcze dużo pieniędzy na drobne rzeczy ułatwiające pracę: zmechanizowany transport wewnętrzny, mechaniczne podawanie surowców do części maszyn. Będziemy je sukcesywnie kupować.

Już teraz tak wyposażone „Odrodzenie” stać na produkcję opakowań najwyższej jakości. Znaczącą konsekwencję i energię kierownictwa Spółdzielni, wkrótce znajdzie się ona w gronie ich czołowych krajowych producentów.

Tekst i zdjęcia: WAR

**M**eble z „Ramety” są znane nie tylko w kraju ale i za granicą. Cieszą się uznaniem użytkowników i handlowców. Można je kupić w każdym zakątku Polski. Są pokazywane i nagradzane na największych wystawach krajowych i międzynarodowych takich jak „Polskie Meble” i „Domexpo”. Jej największymi hurtownikami patronackimi są: „Flejszman” ze Stargardu Szczecińskiego i „Geronimo” z Krakowa. Coraz częściej trafiają do Niemiec, Czech, Estonii, na Litwę i Słowację.

#### Dbalność o markę

„Rameta” zasłynęła z mebli tapicerowanych. Robią tu sofy, tapczany, fotele i różnego rodzaju siedziska. Najbardziej znanym kompletem wypoczynkowym jest CLIO wykonany w atrakcyjnych fioletach lub żakardach. – Należy do wyjątkowo chodliwych towarów – powiedział Jan Latka z Działu Marketingu.

Coraz większego znaczenia nabiera produkcja mebli biurowych. Prócz biurka, regałów i szaf wychodzą stąd krzeselka i fotele obrotowe. Najbardziej znanym spośród nich jest PRYMUS. W roku 1994 otrzymał nominację do konkursu „Teraz Polska”. Został uhonorowany tytułem „najbardziej pokupnego krzesła roku”.

Raciborscy meblarze dbają o dobre imię swoich wyrobów. Występują się reklamacji. Doskonałą produkcję. Wyeliminowali niesolidnych kooperantów. Sprowadzają z importu nowoczesne i niezawodne elementy. Ich oczkiem w głowie jest pneumatyka szczególnie ważna w siedziskach obrotowych. Dbają też o wzornictwo. Projektują we własnym zakresie ale korzystają również z renomowanych pracowni wzorniczych.

Wprowadzają na rynek nowe modele krzesłek: BAJTEK, STUDENT i MEDIA.

Wojciech Winkler, kierownik Działu Metod powiedział: – Szukamy nowych rozwiązań. Doskonalimy tech-

nologię. Udało się obniżyć materiałochłonność wyrobów z drewna sosnowego aż o 30%. Nie obniżyliśmy jednak wskaźników wytrzymałościowych. Nie ucierpiała na tym jakość.

Bogusław Litwinowicz i Tadeusz Bedryj są racjonalizatorami. Wspólnie z zespołem skonstruowali specjalne urządzenie do krajania bloków pianki poliuretanowej. Zakupione byłoby mniej precyzyjne i zdecydowanie bardziej kosztowne.

#### Rozwój, inwestycje

„Rameta” powstała w roku 1969. Mieściła się na niewielkiej posesji przy ul. Królewskiej. Zatrudniała wtedy 200 osób.

Wobec przyzwoitej sytuacji produkcyjnej i ekonomicznej firma stale się rozwija, m.in. przejmując inne podupadające spółdzielnie. W ten sposób przejęła spółdzielnię pracy „Stolarz”, w której aktualnie zlokalizowana jest „klasyka” produkcja stolarska, w tym eksportowa. Na eksport – głównie tapicerowane elementy na zlecenie IKEI – produkuje również zakład „Ramety” w Krzanowicach.

Innym zakładem, który przejęto wraz z obiektami i załogą w 1995 roku była Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Raciborzu. Obiekty te wymagają gruntownej przebudowy i remontu, są bardzo zaniedbane. Na ten cel oraz na utrzymanie zagrożonych likwidacją łącznie 150. miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych otrzymano z Państwowego Funduszu Rehabilitacji

Osób Niepełnosprawnych dofinansowanie na niebagatelną kwotę 1.900.000 zł. Pozwoli to – również oczywiście przy zaangażowaniu środków własnych – na stworzenie tam zakładu metalowego, malarni proszkowej i galwanizerni z prawdziwego zdarzenia. Po zakończonych przetargach i wybraniu wykonawców poszczególnych prac rozpoczął się już tam intensywny proces remontowo-modernizacyjny, który powinien zakończyć się w lecie bieżącego roku.

Rozwój „Ramety” odbywał się nie tylko na drodze „wchłaniania” bankrutów.

Tutaj zysków nie przejada się. Jeszcze w końcu lat 80. zakupiono wspólnie ze spółdzielnią „Pokój” w Nysie – urządzenie do produkcji formatek sprężynowych „Bonell”. Jeszcze dziś takie wspólne inwestycje zakładów tej samej branży – wydawać by się mogło oczywiste



z ekonomicznego punktu widzenia – nie są oczywiste i częste w gospodarczej praktyce.

Tylko w roku ubiegłym zainwestowano łącznie około 700.000 zł w maszyny, urządzenia, obiekty. Była w tym i modernizacja gospodarki cieplnej i zakup malarni proszkowej, komputerów z oprogramowaniem i wiele innych.

#### Załoga

Spółdzielnia Meblarska „Rameta” jest zakładem pracy chronionej. Zatrudnia ponad 500. pracowników, w tym 60% to osoby niepełnosprawne.

W większości pracują tu mężczyźni. Dominującą grupę inwalidów w stanowiskach głusi i głuchoniemi.

W spółdzielni odbywają praktykę uczniowie pobliskiego ośrodka szkolno-wychowawczego inwalidów w zarządzie słuchu. Niektórzy z nich później stale zatrudnienie.

Prawie 2/3 załogi to członkowie zwyczajni spółdzielni. Każdy z nich posiada co najmniej 3 wkłady po 1000 złotych. Zainwestowali w swoją firmę. Stali się udziałowcami. Postanowili, że nadwyżki będą dzielone proporcjonalnie do wielkości udziałów, a nie do wkładu pracy.

Zakładowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych służy poprawie ich sytuacji zawodowej i życiowej. Ulepszane są stanowiska pracy. Stają się bardziej bezpieczne i nowoczesne. Z tego funduszu udzielane są pożyczki nieoprocentowane, które w szczególnie trudnych sytuacjach mogą być umorzone.

Spółdzielcy mają do dyspozycji przychodnię z sauną i dobrze wyposażoną salą gimnastyczną. Odbywają się tu ćwiczenia korekcyjne, zabiegi fizjoterapeutyczne i aerobik dla kobiet. W jej gabinetach przyjmuje 6. lekarzy różnych specjalności. Kierownikiem placówki jest specjalista ds. rehabilitacji mgr Marek Jendrysek.

W Pietrowicach Głubczyckich, tuż nad granicą z Czechami mają ośrodek wypoczynkowo-rehabilitacyjny. Jest dobrze wyposażony i pięknie położony nad zalewem, na korzystnie nasłonecznionym stoku. Spędzają tu weekendy i wczasy.

#### Prezes

Od 1991 roku prezesem spółdzielni jest Edmund Pazurek. Pracuje tu od 16. lat. Poznawał różne działy firmy. Początkowo był kierownikiem działu nakładztwa.

Jest miłośnikiem przyrody i krajoznawstwa. Zamierzanie do wędrowania po górach odkrył u siebie jeszcze w czasach gdy był studentem fizyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Do tej formy wypoczynku zachęcił spółdzielców gdy pełnił obowiązki zastępcy prezesa ds. rehabilitacji. W tamtych latach „rametowcy” zdobywali liczne laury na arenach sportowych i międzyspółdzielczych w mieście, regionie i kraju. Mieli dobrych lekkoatletów i drużynę piłki nożnej.

Dziś rzadko pieniądze sprawiły, że nie mają nawet możliwości sprawienia swoich umiejętności w tej dziedzinie.

Spytany o życzenia prezesa na pierwszym miejscu wymienił to, by konkurencja działała fair, nie uciekała się do dumpingu. Życzenie drugie: jednoznacznie sprecyzować system rozliczania eksportu, by nieżywciove przepisy nie zmuszały do ich obchodzenia.

#### Źródła zysku

Zarabiają nieźle – średnie wynagrodzenie wynosi 720 zł. Pod względem plac są w pierwszej trójce przedsiębiorstw Raciborza.

Podstawowym źródłem zysku Spółdzielni jest pozostający w zakładzie podatek od towarów i usług VAT, nie przynosi go natomiast działalność operacyjna. Przy wysokim wskaźniku zatrudnienia osób niepełnosprawnych nie powstaje również żadna nadwyżka tego podatku do odprowadzenia na PFRON.

To rozwiązanie podatkowe umożliwia ponadto „Ramecie” takie kalkulowanie ceny wyrobów finalnych by były one atrakcyjne dla klienta, by zaistnieć na możliwie najszerszym rynku.

Mimo to – jak stwierdził prezes E. Pazurek – zysk generowany zanikiem poboru podatku VAT, stanowi zaledwie 6% tych ulg, jakie wynikały w przeszłości ze zwolnienia od podatku obrotowego.

Henryk Szczepański  
Ryszard Rzebko

# NADBAŁTYCKIE TARGI ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

GDYNIA



**Przedsiębiorstwo  
Produkcyjno – Handlowo – Usługowe  
„WYBRZEŻE”  
i Zakłady Odzieżowe „WYBRZEŻE”  
Spółdzielnia Inwalidów  
w Gdyni, ul. Spółdzielcza 1**  
mają przyjemność zaprosić Państwa  
do wzięcia udziału w kolejnych

**NADBAŁTYCKICH TARGACH  
ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ**

które odbędą się  
w Gdyni przy ul. Tadeusza Wendy 7/9  
w „World Trade Center Gdynia – Expo”  
w dniach

**29 – 31 MAJA 1996 ROKU**

## **Celem Targów jest:**

- ⇒ promocja wyrobów zakładów pracy chronionej
- ⇒ prezentacja ich możliwości i osiągnięć
- ⇒ nawiązanie nowych kontaktów handlowych
- ⇒ wykazanie korzyści wynikających ze współpracy z ZPCh

Na Targach będą prezentowane wszystkie branże  
zakładów pracy chronionej i istnieje możliwość sprzedaży produktów.

**Termin nadsyłania zgłoszeń do udziału w Targach:  
30 KWIETNIA 1996 ROKU**

Informacji w sprawie Targów udziela:  
**Dyrektor Jolanta TANDEK**  
tel. (058) 248-140  
tel./fax (058) 200-849  
tel. centr. (058) 248-023 wew. 116 i 165



**JESIENNA EDYCJA TARGÓW 16 – 18 PAŹDZIERNIKA 1996 ROKU**

# Medal dla Ojca Świętego

**P**apież Jan Paweł II przyjął medal „Twórcy Polskiej Rehabilitacji”. Jest wręczany osobom oraz instytucjom mającym wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz ludzi niepełnosprawnych. Został wydany przez Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem dla uczczenia 35. rocznicy powstania tej organizacji.

Okazją do wręczenia była doroczna konferencja poświęcona etyce lekarskiej i sprawom opieki społecznej. Uczestniczyli w niej chorzy i niepełnosprawni z różnych zakątków całego świata a wraz z nimi pracownicy i wolontariusze służb medycznych oraz charytatywnych. **Ojciec Święty** przyjął medal z rąk dr. **Piotra Janaszka**, prezesa PTWK.

Ten medal jest sygnowany numerem 1. Kolejne nadano prof. **Kazimierze Milanowskiej** a także: **Akademiom Medycznej i Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Wydziałowi Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu**. Spośród organizacji działających na rzecz inwalidów odznaczenie otrzymał dotychczas **Polski Związek Głuchych i Polski Związek Niewidomych**.

Zaprojektował go warszawski rzeźbiarz **Andrzej Renes**. Artysta od 10. lat pracuje bezinteresownie na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Wakacje spędza w ich ośrodku w Mielnicy prowadząc zajęcia plastyczne. Swoją warszawską pracownię przystosowuje do prowadzenia zajęć z dziećmi niewidomymi. Przygotowuje specjalne wydanie książki reliefowej, która będzie pełniła rolę ich podręcznika.

Przekazanie medalu nastąpiło w czasie audiencji prywatnej dla Polaków, biorących udział w konferencji. **Ojciec Święty** pamiętał osobę

prof. **Wiktora Degi**. Był wzruszony uznaniem polskich inwalidów. Wraz z odznaczeniem przyjął film dokumentalny, pokazujący życie Ośrodka Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Mielnicy.

Okazało się też, że towarzyszącemu o. Konrad Hejmo, znany i lubiany przez słuchaczy radia watykańskiego był dawniej pacjentem wybitnego chirurga-ortopedy z Poznania.

Wśród wręczających znajdowała się również prof. **Wanda Poławska** z krakowskiej Akademii Papieskiej i **Stenia Eldmar** ze Szwecji, wybitna rehabilitantka polskiego pochodzenia.

Doktor Piotr, zapytany o wrażenia związane z niezwykłą ceremonią, powiedział: *Ojciec Święty jest dla nas symbolem dobroci i jedności. Człowiek niepełnosprawny w kościele katolickim ma taką samą pozycję jak każdy wierny. Kościół z zasady sprzyja integracji i solidarności społecznej. Nadto, szczególną rolę przypisuje cierpieniu, które jest udziałem każdego inwalidy. Oni, w sposób szczególny zasługują się w dziele zbawienia ogółu. Wyrazem tych przekonań są liczne encykliki i inne publikacje autorstwa Jana Pawła II. Jeszcze w czasach duszpasterskiej posługi w Krakowie pisał utwory literackie, mówiące o życiu człowieka „sprawnego inaczej”. Najbardziej znanym jest poemat poświęcony niewidomym.*

Papież spotyka się z ludźmi niepełnosprawnymi w auli Pawła VI. Panuje tam niezwykle serdeczna atmosfera.

Pamiętam wzruszającą chwilę, kiedy na przekór protokolowi i Gwardii Szwajcarskiej sforsował całą aulę, aby dotrzeć do grupy osób głuchoniemych, które od dłuższej chwili bezskutecznie dawały znaki, błagając o bliższy kontakt.

W Janie Pawle II, obdarzonym niespotykaną wrażliwością na ludzkie cierpienie i wyczuciem potrzeby osoby niepełnosprawnej, widzimy naszego orędownika i wielkiego przyjaciela.

To są powody, dla których postanowiliśmy ofiarować medal inauguracyjny poczet zasłużonych dla rehabilitacji niepełnosprawnych Polaków.

Podczas konferencji plenarnej dr Piotr Janaszek wręczył kolejny medal kardynałowi **Fiorenzo Angellini**, światowemu duszpasterzowi służby zdrowia i opieki społecznej. Jego Eminencja jest związany z naszym krajem. Ufundował w Polsce dom opieki społecznej prowadzony przez siostry zakonne. Łoży na utrzymanie tej placówki. Obiecuje, że jeszcze w tym roku odwiedzi Polskę i złoży wizytę w Ośrodku Niepełnosprawnych w Mielnicy.

Watykańska konferencja jest największym na świecie spotkaniem ludzi chorych i niepełnosprawnych. Przybywa tu ponad 2 tysiące osób z całego świata. Są wśród nich ludzie różnych wyznań, laureaci nagrody Nobla, głowy państw i wiele wybitnych osobistości. Zaprezentowała m.in. postacie wybitnych lekarzy i humanistów, którzy całe życie poświęcili ratowaniu zdrowia, życia i godności ludzkiej. Referaty wygłosili także Polacy: ks. prof. Tadeusz Styczeń z KUL oraz prof. Wanda Poławska z Akademii Papieskiej w Krakowie.

W posłaniu tegorocznej Konferencji zatytułowanej „Od Hipokratesa od pobożnego Samarytanina” znalazła się zachęta do osobistego, Chrystusowego pochylenia nad drugim człowiekiem i przywrócenia należnego miejsca humanistyce. Medycyna ze sztuki przekształca się w technologię. Szpital coraz częściej staje się podobny do warsztatu remontowego, eskulap do mechanika, a pacjent do samochodu. Leczenie nie jest jedynie sprawą personelu medycznego – jest zadaniem dla każdego, kto spotyka ludzkie cierpienie. Dlatego do przypowieści o dobrym Samarytaninie trzeba powracać równie często jak do przysięgi Hipokratesa.

*Henryk Szczepański*

# Wielkanoc...

*...to wspaniałe święto  
Zmartwychwstania Pańskiego,  
budzącej się wiosny, symbol  
odrodzenia duchowego i fizycznego.  
Po żałobnym poście biesiadowało  
się ochoczo i w nastrojach bardzo  
radosnych, promiennych jak  
rozkwitająca wokół przyroda.  
Tym weselszych im bardziej  
przestrzegano reguł postu.  
Do nieodłącznych atrybutów  
świąt Wielkanocnych należą  
ledwo rozkwitłe baze na wierz-  
bowych gałązkach, jaja, śmigus-  
dyngus, cukrowe baranki,  
a z wypieków strucle, mazurki  
i staropolskie baby.*

## Jajo

to symbol początku wszechrzeczy i symbol początku życia. Wszystko, co dobre i złe bierze początek od jaja. Jest ono również symbolem siły twórczej człowieka. Na wielkanocnym stole zajmują jaja poczesne miejsce. W zależności od technik zdobienia dzielą się na: pisanek, naklejanki, wyklejanki, kraszanki. We wszystkich regionach naszego kraju najbardziej znane są pisaneki – jajka pokryte rysunkami oraz kraszanki – jaja barwione na jeden kolor, zazwyczaj ciemnoczerwony, uzyskiwany z łupin cebuli. Pośród pisanek i wiktuałów świątecznego stołu pyszni się

## baranek

– uosabiający triumf odnowy życia, zwycięstwo życia (wiecznego) nad śmiercią. W tradycji hebrajskiej jagnię (owca) symbolizowało członka „stada Bożego”. Dla Żydów, chrześcijan a nawet muzułmanów symbol łagodnego baranka odnosi się do ofiary za grzechy, walki dobra ze złem, boskiej siły i potęgi. Jezus w religii katolickiej jest „Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata”. W dawnej cywilizacji śródziemnomorskiej, zdominowanej przez pasterstwo ten symbol był zrozumiały i powszechny.

## Śniadanie

bardzo uroczyste, przy śnieżnobiałym obrusie, zaczyna się tradycyjnym podzieleniem się gotowanym jajkiem i złożeniem sobie życzeń. Pierwszy dzień Świąt upływa w rodzinnej atmosferze z najbliższymi. Dopiero w drugim dniu składamy i przyjmujemy wizyty, a dla młodzieży to czas radosnego

## śmigusa-dyngusa.

Ten zwyczaj – oblewania się wodą – ma już wiele wieków. Na równi z uderzaniem rozkwitającymi gałązkami wierzbowymi był szeroko rozpowszechniony w Azji i na dawnej Słowiańszczyźnie. Były to prastare zabiegi, jeszcze o proveniencji pogańskiej, mające zapewnić dobre plony i przekazanie sobie sił witalnych.

Obecnie przetrwała już tylko jego forma szczątkowo-grzecznościowa.

Drugi dzień Świąt mija pod znakiem zabawy i ogólnej radości. Szczególnie weseli się młodzież, ciesząc się z nadchodzącej wiosny i czując jej życiodajne drgnienie. Budzi się w człowieku zmysłowość, czego szczególnym uosobieniem jest

## zajączek.

Przywodzi na myśl biednych, skromnych i pokornych pierwszych chrześcijan, ale również nadmierną zmysłowość i płodność. Prezentowany na dawnych obrazach pod stopą Marii, jako biały zając, przedstawia zwycięstwo czystości nad pokusami ciała. W Starożytności symbolizował szczęście, towarzysząc Afrodycie i Erosowi. W niektórych cywilizacjach indiańskich czczony był jako mityczny przodek i demiurg. Był uważany również za pośrednika między Wielkim Manitou i człowiekiem. Zwany Menebuchem, przez nawracanych na katolicyzm Indian utożsamiany z Jezusem. Umieszczany na grobowcach był również symbolem przemijania czasu i krótkości życia (doczesnego). Współczesnym nierozzerwalnie łączy się z okresem wielkanocnym, czasem Zmartwychwstania, będąc przede wszystkim symbolem płodności i urodzaju.

oprac. IKA

# Postulaty do władz

W spotkaniu, które miało miejsce 19 marca br. w Urzędzie Miasta w Katowicach środowisko osób niepełnosprawnych zgłosiło szereg interesujących postulatów i wniosków, o szerszym wymiarze, do zastosowania również w innych regionach.

Samorząd terytorialny będący ich adresatem reprezentowany był przez wiceprezydenta Katowic **Wojciecha Borońskiego** i pełnomocnika prezydenta ds. osób niepełnosprawnych **Andrzeja Kurpanika**.

Oto najważniejsze z postulowanych rozwiązań:

- Należy instalować więcej sygnalizatorów akustycznych na przejściach dla pieszych.
- Autobusy z windami dostosowane dla osób niepełnosprawnych winny być dokładnie oznaczone na rozkładach jazdy.
- Samochody, które bezprawnie zajmują miejsca parkingowe przeznaczone dla samochodów inwalidów nie powinny być blokowane lecz wywożone na koszt właścicieli na parkingi policyjne.
- Konieczne jest utworzenie banku informacji o osobach niepełnosprawnych z terenu regionu, które poszukują pracy, z określeniem ich kwalifikacji. Bywa, że bezskutecznie poszukują się wzajemnie wraz z potencjalnymi pracodawcami.
- Przedstawiciel PZG zaproponował przeszkolenie grupy urzędników w zakresie znajomości języka migowego. Docelowo powinni się oni znajdować w każdym Urzędzie Miasta. W katowickim okręgu PZG kurs podstawowy tego języka przechodzą już ratownicy medyczni.
- Organizacje osób niepełnosprawnych i instytucje działające na ich rzecz powinny nauczyć się współpracować, nie konkurować.
- Należy edukować policję, straż miejską i inne służby porządkowe w zakresie niesienia pomocy osobom chorym na cukrzycę, które bywają odstawiane – wobec braku umiejętności rozpoznania i postępowania – do izb wytrzeźwień.
- Przedstawicielka Klubu Śląskich Amazonek – kobiet po amputacji piersi – prosiła o pomoc w przyznaniu osobom z tym schorzeniem grupy inwalidzkiej dla celów nierentowych. One mogą i chcą pracować, jednak powinny mieć prawo do odpisu od podatków wydatków ponoszonych na rehabilitację po tym schorzeniu.

(rhr)

## Warsztaty instruktorskie

**U**rszula Tatrzańska jest dyplomantką Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Prowadzi własną pracownię w Gliwicach i działa również na rzecz środowiska inwalidów. Ostatnio pod egidą gliwickiego Centrum Inicjatyw Społecznych przy Politechnice Śląskiej rozpoczęła organizację instruktorskich warsztatów plastycznych dla osób niepełnosprawnych. Mają uaktywnić potencjał twórczy środowiska. Umożliwiają, zdobyć certyfikatu instruktora, co ludziom „inaczej sprawnym” daje szansę wykorzystania osobistych umiejętności dla celów zawodowych. Zajęcia mogą być traktowane jako przygotowanie do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie artystyczne.

Przewidywane są wykłady i ćwiczenia z historii sztuki, psychofizjologii widzenia, pedagogiki, rysunku, malarstwa, rzeźby, tkaniny artystycznej, grafiki komputerowej itp. Na zakończenie odbędą się prezentacje dyplomowe zajęć instruktorskich oraz wystawy.

Nowością tego szkolenia jest zaakceptowanie rangi aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

*Chciałabym – powiedziała Urszula Tatrzańska – aby twórczość amatorska osób niepełnosprawnych ewoluowała i przekształcała się w profesjonalną. Nie znaczy to, że udział w warsztatach obliguje uczestników do uzyskania certyfikatu. Kto chce może poprzestać na poznawaniu zagadnień estetycznych na poziomie popularnym. Bardziej ambitni mogą przygotowywać prace na wystawy i uzyskać odpowiednie weryfikacje instruktorskie.*

Kurs prowadzony przez specjalistów z uczelni artystycznych i pedagogicznych Górnego Śląska będzie trwał 10 miesięcy. Choć finansowany głównie ze źródeł lokalnych ma charakter ogólnokrajowy – mogą w nim uczestniczyć także osoby niepełnosprawne spoza regionu, bez względu na rodzaj dysfunkcji. Jest bezpłatny!

Zgłoszenia należy kierować na adres: **Urszula Tatrzańska, Centrum Inicjatyw Społecznych, ul. Banacha 3, Gliwice.**

H.Sz.

## Za dwa lata festiwal

**Z** inicjatywy **Tadeusza Korczyńskiego**, pełnomocnika na Polskę amerykańskiej Fundacji **Very Special Arts** oraz prezesa Stowarzyszenia Rewalidacyjnego „Atlas”, odbyło się jeszcze w ub. r. spotkanie przedstawicieli organizacji osób niepełnosprawnych sprawujących mecenat nad twórczością artystyczną inwalidów. Do Katowic przyjechali działacze z Krakowa i Gliwic. Nie dotarł nikt z kilkudziesięciu krajowych organizacji, do których przesłano zaproszenia.

Miejmy nadzieję, że powodem ich nieobecności był tylko – ogłoszony w przeddzień – strajk górnośląskich kolejarzy.

Zarówno pani **Helena Maślana** z krakowskiej Fundacji Sztuka

Osób Niepełnosprawnych jak i pani **Urszula Tatrzańska** z gliwickiego Centrum Inicjatyw Społecznych przy Politechnice Śląskiej, zadeklarowały popularyzację idei VSA i udział w przygotowaniach do kolejnego krajowego Festiwalu Bardzo Szczególnych Sztuk, który już po raz drugi odbędzie się w Katowicach najprawdopodobniej – jesienią 1997 r.

Poprzedzą go intensywne przygotowania mobilizujące i doskonalące talenty osób niepełnosprawnych parających się twórczością artystyczną. Krakowianie i Gliwiczanie podobnie jak działacze katowiccy przewidują zorganizowanie warsztatów art-terapeutycznych i długoterminowych kursów. Zamierzają szkolić liderów specjalizujących się w prowadzeniu zajęć artystycznych z osobami niepełnosprawnymi. Efektem tych działań będą nie tylko wystawy i kiermasze ale również kadra instruktorska fachowo przygotowana do pracy z ludźmi inaczej sprawnymi.

*Chcielibyśmy – powiedziała Urszula Tatrzańska – aby osoby utalentowane, po ukończeniu naszych szkoleń tworzyły na poziomie zapewniającym zatrudnienie i zarobkowanie.*

*Przystępujemy do uruchomienia programu „Sztuka i niepełnosprawność” – powiedział Tadeusz Korczyński. Już w grudniu inaugurujemy zajęcia Małej Akademii Sztuki. Będą się odbywały w BWA, Domu Kultury na Grażyńskiego i w Bibliotece*

*Wojewódzkiej w Katowicach. Współpracę zadeklarowała krakowska*

*Akademia Sztuk Pięknych, filia*

*w Katowicach. Docelowym zadaniem tego*

*etapu jest Festiwal planowany na wrzesień 1997 r.*

*Chcę aby uczestniczyli w nim także reprezentanci innych*

*krajów stowarzyszonych w VSA. Dla polskich artystów Festiwal będzie okazją do prezentacji dorobku na forum światowym.*

*Cieszę się z obecności kolegów z innych miast i organizacji. Cenimy sobie ich doświadczenia. Ten potencjał pomoże nam sprawniej przygotować i zrealizować program Festiwalu.*

Fundacja Very Special Arts pełni funkcję ośrodka wdrożeniowego sztuki osób niepełnosprawnych i jest dziełem waszyngtońskiego Centrum Sztuki Stosowanej im. Johna Fitzgeralda Kennedy'ego. VSA jest organizatorem Światowych Festiwali Sztuki Osób Niepełnosprawnych, odbywających się co 5 lat. Organizacja działa na terenie 50. stanów Ameryki Płn. i w 50. krajach świata. Ma również swoje przedstawicielstwo w Polsce. Siedziba VSA jak i SR „ATLAS” mieści się w Katowicach przy ul. Ligonía 7, w gmachu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

**Henryk Szczepański**





# 50 lat minęło...

Uroczystość z okazji 50-lecia powstania lubelskiej Spółdzielni Niewidomych, która od wielu już lat nosi imię jej założyciela i wieloletniego prezesa – Modesta Sękowskiego, odbyła się 27 stycznia br. W dowód uznania Spółdzielnia uhonorowana została Złotą Odznaką PZN zaś wieloletni pracownicy otrzymali odznaczenia związkowe i okolicznościowe dyplomy.

Jako pierwszy do zebranych przemówił Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych – minister **Adam Gwara**: *W trójdziesiątce, która przyświeca temu jubileuszowi jest bardzo dobre sformułowanie: spółdzielnia – praca – rehabilitacja. Wasza spółdzielnia, o tak wspaniałej tradycji, cele te realizuje, a osoby niepełnosprawne są podmiotem jej działalności.*

Serdeczne życzenia i gratulacje przekazał spółdzielcom wojewoda lubelski **Edward Hunek**: *Cieszę się, że jestem z Wami, jesteście bowiem ludźmi sukcesu.*

Były obietnice, zobowiązania i deklaracje. Poseł na Sejm RP – **Tadeusz Madzia** – zapewnił: *PFRON oraz Zarząd Główny PZN, które to organizacje reprezentują, będą czynić wszystko, aby Wasza Spółdzielnia trwała przez następnych 50 lat.*

Na ręce prezesa Zarządu Spółdzielni – Waldemara Józwicka – prezes Zarządu Okręgu PZN w Lublinie, syn śp. Modesta Sękowskiego – dr Tomasz Sękowski – przekazał puchar wraz z gratulacjami. Ksiądz Ryszard Tujak, który od 33. lat pracuje z ludźmi niepełnosprawnymi, mówił o wyjątkowej, rodzinnej atmosferze, jaka panuje w lubelskiej spółdzielni.

**Sylwester Peryt** – prezydent Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych w Warszawie powiedział: *Historia spółdzielni dowodzi siły środowiska niewidomych, siły, która wystarczyła, aby nasze zjednoczone środowisko przetrwało najtrudniejsze momenty. Życzę Wam, aby ta siła promieniowała przez następnych 50 lat, i – jak onegdaj tak i dzisiaj – żeby stąd niewidomi wynosili dobro i szanse wywalczenia sobie prawa do godnego życia... przesłanki, którymi kierował się ich twórca, Modest Sękowski.*

*Ze wzruszeniem patrzę na spółdzielnię – dodała żona założyciela, prof. Zofia Sękowska – i nie bardzo ją poznaję, tyle bowiem przeszło przez tych 50 lat pracowników, ale ogromnie się cieszę, że żyje, że się rozwija i spełnia te wszystkie funkcje społeczne, którymi kierował się Jej założyciel.*

Powstała 29 grudnia 1945 roku spółdzielnia była pierwszą po wojnie instytucją dającą ludziom ociemniałym zatrudnienie oraz szanse uczestnictwa w życiu społecznym.

Jakie są marzenia aktualnego prezesa Zarządu lubelskiej spółdzielni **Waldemara Józwicka**: *– Chciałbym móc pokierować firmą tak, by można było zatrudnić w niej wszystkich niewidomych, a przede wszystkim młodzież opuszczającą szkoły oraz zakłady specjalne dla niewidomych i słabowidzących, która oczekuje przecież od nas zatrudnienia, by zapewnić sobie bezpieczeństwo socjalne. Jestem optymistą i mam nadzieję, że niewidomi nie będą zasilać szeregów bezrobotnych. Ich miejsce jest tutaj... w spółdzielni.*

Aktualnie Spółdzielnia Niewidomych im. Modesta Sękowskiego w Lublinie zatrudnia 440. pracowników, w tym 266. z I i II grupą inwalidzką.

**Krzysztof Dorota**

## Mało widoczni

W Polsce mieszka ponad 4.366.000 niepełnosprawnych. Dodatkowo żyje w kraju około 400 tysięcy niepełnosprawnych dzieci. Co piąty inwalida pracuje. Pod koniec ubiegłego roku 31 tysięcy niepełnosprawnych było zarejestrowanych w urzędach pracy jako bezrobotni. Ponad 72 tysiące inwalidów szukało pracy. Blisko połowa niepełnosprawnych to osoby, które skończyły 60 lat. Prawie 3.400.000 osób niepełnosprawnych jest biernych zawodowo.

- Na 4366 tysięcy inwalidów na wsi mieszka 1784 tysięcy osób.
- Wśród 850 tysięcy pracujących 446 tysięcy zatrudnionych jest na cały etat, pozostali pracują w niepełnym wymiarze czasu.
- 5,4 procent osób urodziło się z wadami wrodzonymi: 13,9 procent stało się inwalidami w wyniku wypadku lub po urazie; dla ponad 80 procent niepełnosprawność jest skutkiem przebytej choroby. Co piąta osoba jest czasowo niepełnosprawna.
- Pierwszą grupę inwalidzką ma 16,9 procent niepełnosprawnych; drugą – 37,7 procent, trzecią – 42 procent osób.
- 87,4 procent osób ma ograniczoną sprawność fizyczną. W wypadku 5,5 procent ludzi niepełnosprawnych upośledzenie dotyczy psychiki i umysłu. Ponad siedem procent ma ograniczoną sprawność psychiczną i fizyczną.
- Największą grupą osób niepełnosprawnych są ludzie starsi, powyżej 65 lat – 34,3 procent. Co piąty inwalida ma 45-54 lata. W wieku 34-44 lat jest co dziesiąta osoba niepełnosprawna. Co dwudziesty inwalida nie skończył 34 lat.
- Najwięcej osób cierpi na choroby układu krążenia (45 procent); ponad 40 procent ma uszkodzone narządy ruchu; co piąta osoba uskarża się na schorzenia neurologiczne; uszkodzony wzrok ma ponad 11 procent inwalidów; słuch ponad siedem procent.

Światowy Dzień Inwalidy obchodzony jest od 1962 roku, zawsze w 3. niedzielę marca.

A.F.T.

„Rzeczypospolita” nr 65 z 16-17 marca 1996

**Od Red.** *Z innych dostępnych nam źródeł wynika, że Międzynarodowy Dzień Inwalidy jest od 1954 roku obchodzony 27 marca. Nie wypowiadając się na temat celowości tego święta postulujemy ujednoczenie terminów obchodów.*

## Lepiej

Więcej zachęt dla zakładów zatrudniających osoby niepełnosprawne, pomoc finansowa dla niepełnosprawnych, którzy chcą założyć własną firmę – rząd wczoraj zatwierdził istotne zmiany do Ustawy o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Z pieniędzy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będą dofinansowywane m.in.:

- rehabilitacja i przygotowanie do zawodu dzieci i młodzieży do 16. roku życia, a także sport, turystyka, turnusy rehabilitacyjne dla nich, zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny;
- szkolenia bezrobotnych inwalidów;
- oprocentowanie kredytów bankowych zaciąganych przez osoby niepełnosprawne na otworzenie własnej firmy lub prowadzenie gospodarstwa rolnego;
- finansowanie części wynagrodzenia i składki na ZUS niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładzie liczącym poniżej 50 pracowników;
- pożyczki dla zakładów pracy chronionej na inwestycje, restrukturyzację zakładu, dofinansowanie wynagrodzeń osób psychicznie chorych, upośledzonych umysłowo z epilepsją.

Autorzy proponują także, aby zakłady pracy chronionej były zwolnione z VAT. Część podatku wracałaby do zakładu w postaci subwencji na konkretny cel.

JOL

„GW” z 17.01.96

„Chodzi mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”



Wiosna już panuje, czas wielkanocny i świąteczny, a więc i w „Witrynie” nastrój miłości, wiosennej odnowy i wiary w możliwości człowieka. Tę nastrójową, lekko uśmiechniętą i wiosenną poezję dedykujemy wszystkim Czytelnikom „Witryny” z najlepszymi świątecznymi życzeniami.

### ODDAŁABYM...

Oddałabym to wszystko  
czego nie mam  
za Twój ciepły uśmiech  
za pieczętę dłoni  
za wilgotny dotyk ust  
za Ciebie

lecz nie ma nikogo  
kto zechciałby przyjąć  
tak wiele

Katarzyna WARACHIM

Z cyklu „Tulipany w Słońcu”

★ ★ ★

nie pytaj co słychać  
za oknami wiatr  
chmury w niebo pędzi  
właśnie deszcz już spadł  
obmył drzew konary  
napoił i znikł  
nie pytaj co słychać  
jest już noc jest cisza  
i daleko swit...

Z cyklu „Bzy w Słońcu”

★ ★ ★

przy Tobie czarne  
nietoperze smutku  
giną w ciemności  
chmury pierzchną na niebie  
dwie małe obrączki gwiazd  
sen kładzie nam na serca  
przy Tobie wysuszona cisza  
ziemia zielenieje i owocuje  
kiedy słońce wyjrzy  
z Twych oczu

Wiesław Janusz MIKULSKI

★ ★ ★

Za dużo pytań stawiam  
Są wciąż bez odpowiedzi  
Są chwile pełne myśli  
O dniach wspaniałych, pięknych  
Czy kiedyś mi się przyśni  
Świat błogi na wskroś święty

Nie mogę stanąć z boku  
I czekać na czas chwały  
Muszę dotrzymać kroku  
Do przodu choć pomału

Bogdan STRYSZOWSKI

### SŁONECZNIK I RÓŻA

Zakochał się słonecznik w różę  
Żyj mi różo jak najdłużej  
Ja ci słoneczka przychylię  
Ile mam w tarczy ziarenek  
Dam Ci szczęścia tyle  
Płatkami w kolorze słoneczka  
Wyściele Ci łóżeczko  
Kochaj mię moja różyczko  
Ale róża się obejrzała  
I ze złości spąsowiła  
O idźże ty krzaczysko  
Masz głowę jak talerzysko  
Ja jestem szlachetna mała  
Gdzież takiego krzaka kochała

Katarzyna ŁYSEK

## NASZE ROZMAITOŚCI

### Nagroda

**Lucja Langowska** z Siemianowic Śląskich została laureatką ogólnopolskiego konkursu na bajkę literacką ogłoszonego przez krakowską Fundację Sztuka Osób Niepełnosprawnych. Nagrodzony utwór nosi tytuł „Magda i Madzia”. Mówi o przeżyciach małej Magdy czekającej na trudną operację ortopedyczną. Dziewczynka przejmując się losem Madzi – „chorej” laleczki znalezionej na śmietniku. Jakiś rozkapryszony przed-szkolak złamał jej nogę i wyrzucił. Magda zabiera ją do domu a tata „uzdrowia” chorą nóżkę.

– *Bajka spodobała się mojej córce Jadwidze – mówi laureatka. Po takiej recenzji musiałam wziąć udział w konkursie. Doczekaliśmy się milej niespodzianki. Piszę od dzieciństwa – wiersze, nowelki, opowiadania itp.*

Lucja Langowska była pielęgniarką. Dziś jest osobą z ograniczoną sprawnością. Skreśliła kręgosłup dźwigając pacjenta ze stołu operacyjnego.

Jest rodowitą Siemianowiczką. Wiele czasu poświęca na pisanie. Preferuje dialog. Uważa, że opisy i komentarze są mniej sugestywne. Kocha zwierzęta. Jej ulubioną rozrywką jest rozwiązywanie szarad, krzyżówek, kalamburów itp.

H.Sz.

### Taxi prawie gratis

Od prawie roku Górnosławskie Towarzystwo Charytatywne wspomaga inwalidów dwoma mikrobusami marki „Mercedes” i „Volkswagen”. Są odpowiednio przystosowane do przewozu ludzi na wózkach inwalidzkich. Osoby niepełnosprawne mogą wybrać numer katowickiego telefonu: 51 1 658 i zamówić kurs po rewelacyjnie niskiej cenie. Opłata za każdy przejechany kilometr wynosi 30 lub 42 grosze, w zależności od samochodu. Pasażer, który ma trudności w poruszaniu się może liczyć na pomoc uprzejmych kierowców.

Taksówki dla inwalidów udostępniane przez różne przedsiębiorstwa na terenie kraju są znacznie droższe mimo to, że zostały zakupione z pieniędzy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Jak nas poinformował prezes **Dietmar Brehmer**, jego pojazdy są udostępniane także organizacjom inwalidzkim. Stowarzyszenie Młodzieży Niepełnosprawnej „Alfa” jeździ nimi na mecze piłkarskie i na wycieczki w góry.

Pojazdy są darem rządu Niemiec dla GTCh. Zakupione ze środków przeznaczonych na działalność mniejszości niemieckiej w Polsce mają służyć wszystkim potrzebującym a szczególnie osobom niepełnosprawnym mieszkającym w regionie katowickim.

H.Sz.

### Bezduszny fiskus

5 ton niemieckich darów: lekarstw i środków opatrunkowych wartych 132 tys. marek, niszczyje w bielskiej parafii ewangelickiej – poinformował 14.03.96 biskup diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego Paweł Anweiler. Leki leżą od grudnia ub.r., bo fiskus nie chce ich zwolnić z 11 tys. zł podatku importowego, a diecezji nie stać na jego zapłacenie. Leki miały trafić do siedmiu ewangelickich ośrodków pomocy społecznej i aptek w całym kraju.

PAP

# Niepełnosprawni „alpejczy”

Od 12 do 15 marca odbywały się w Szczyrku na trasie FIS na Skrzycznem Mistrzostwa Polski Niepełnosprawnych w Narciarstwie Zjazdowym. Niestety sezon grypowy nie oszczędził również naszego szczupłego zespołu redakcyjnego wobec czego nie było tam naszego reportera, nad czym bolejemy. Mamy jednak całkowitą pewność, że bielski „Start” pod wodzą **Mieczysława Kosturka** przygotował te Mistrzostwa – jak zawsze – perfekcyjnie, że była na nich prawdziwie sportowa atmosfera.

Rekompensując naszą nieobecność przedstawiamy poniżej – możliwie najobszerniej – wyniki tych Mistrzostw.

## Slalom

### Kobiety – grupa sportowa LW 6/8 + LW 4

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Dadok-Wasil Elżbieta	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Bojda Urszula	Bielsko-Biała	15	Srebrny
3	Hojka Halina	Wałbrzych	13	Braźowy

### Mężczyźni – grupa sportowa LW 2

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Fulek Krzysztof	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Zuryński Wiktor	Jelenia Góra	15	Srebrny
3	Kasperczyk Ryszard	Bielsko-Biała	13	Braźowy

### Grupa sportowa LW 3 + LW 5/7

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Rakowski Maciej	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Byrski Tadeusz	Bielsko-Biała	15	Srebrny
3	Sroka Stefan	Nowy Sącz	13	Braźowy

### Grupa sportowa LW 4

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Hojka Janusz	Wałbrzych	17	Złoty
2	Wasil Janusz	Bielsko-Biała	15	Srebrny
3	Zajączkowski Tadeusz	Warszawa	13	Braźowy

### Grupa sportowa LW 6/8

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Tyburski Stanisław	Wałbrzych	17	Złoty
2	Bujak Gustaw	Kraków	15	Srebrny
3	Brix Marek	Katowice	13	Braźowy

### Grupa „Open”

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Krzyżaniak Andrzej	Jelenia Góra	17	Złoty
2	Biber Antoni	Bielsko-Biała	15	Srebrny
3	Sukow Jerzy	Kielce	13	Braźowy

## Slalom gigant

### Kobiety – grupa sportowa LW 6/8 + LW 4

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Dadok-Wasil Elżbieta	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Bojda Urszula	Bielsko-Biała	15	Srebrny
3	Mancarz Małgorzata	Nowy Sącz	13	Braźowy

### Mężczyźni – grupa sportowa LW 2

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Fulek Krzysztof	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Kasperczyk Ryszard	Bielsko-Biała	15	Srebrny
3	Szeliga Łukasz	Katowice	13	Braźowy

### Grupa sportowa LW 3 + LW 5/7

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Byrski Tadeusz	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Rakowski Maciej	Bielsko-Biała	15	Srebrny

### Grupa sportowa LW 4

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Wasil Janusz	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Hojka Janusz	Wałbrzych	15	Srebrny
3	Zajączkowski Tadeusz	Warszawa	13	Braźowy

### Grupa sportowa LW 6/8

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Tyburski Stanisław	Wałbrzych	17	Złoty
2	Brix Marek	Katowice	15	Srebrny
3	Marek Piotr	Lublin	13	Braźowy

### Grupa „Open”

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Biber Antoni	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Skowerski Jerzy	Kielce	15	Srebrny
3	Krecisz Zenon	Kielce	13	Braźowy

## Supergigant

### Kobiety – grupa sportowa LW 6/8 + LW 4

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Dadok-Wasil Elżbieta	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Mancarz Małgorzata	Nowy Sącz	15	Srebrny

### Mężczyźni – grupa sportowa LW 2

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Fulek Krzysztof	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Kasperczyk Ryszard	Bielsko-Biała	15	Srebrny
3	Zuryński Wiktor	Jelenia Góra	13	Braźowy

### Grupa sportowa LW 3 + LW 5/7

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Rakowski Maciej	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Byrski Tadeusz	Bielsko-Biała	15	Srebrny

### Grupa sportowa LW 4

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Wasil Janusz	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Hojka Janusz	Wałbrzych	15	Srebrny
3	Zajączkowski Tadeusz	Warszawa	13	Braźowy

### Grupa sportowa LW 6/8

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Schmidt Jerzy	Katowice	17	Złoty
2	Marek Piotr	Lublin	15	Srebrny
3	Bujak Gustaw	Kraków	13	Braźowy

### Grupa „Open”

Miejsce	Nazwisko i imię	Reprezentacja	Punkty	Medal
1	Biber Antoni	Bielsko-Biała	17	Złoty
2	Krzyżaniak Andrzej	Jelenia Góra	15	Srebrny
3	Skowerski Jerzy	Kielce	13	Braźowy



fol. Archiwum „NS”

### Klasyfikacja punktowa

Miejsce	Reprezentacja	I Dzień	II Dzień	III Dzień	Razem
1	Bielsko-Biała	148	165	148	461
2	Katowice	45	56	50	151
3	Wałbrzych	47	44	15	106
4	Kielce	24	38	25	87
5	Jelenia Góra	32	-	28	60

### Klasyfikacja medalowa

Miejsce	Reprezentacja	Złoto	Srebro	Braź
1	Bielsko-Biała	13	9	1
2	Wałbrzych	3	2	1
3	Jelenia Góra	1	2	1
4	Katowice	1	1	2
5	Kielce	-	1	3

## SPORT



**J**uż po raz dziewiętnasty Jakszyce gościły niepełnosprawnych narciarzy. Przez trzy dni, od 15 do 17 marca, o medale walczyło osiem ekip z całej Polski.

Najwięcej, bo 33 (15 złotych, 13 srebrnych i 5 braźowych) wywieźli sportowcy z Nowego Sącza. Drugie miejsce w klasyfikacji medalowej zajęła drużyna z Koszalina: 9 złotych, 5 srebrnych i 6 braźowych, a trzecie gospodarze, zawodnicy z Jeleniej Góry: 12 medali (4 złote, 3 srebrne i 5 braźowych). Dwa złote medale wystarczyły narciarzom z Tarnowa do zajęcia czwartego miejsca. Kolejne pozycje w tej kwalifikacji to: Radom (7 srebrnych i 4 braźowe medale), Szczecin (2 srebrne i 1 braźowy), Kielce (3 braźowe) oraz Skierniewice – tym razem bez medalu.

### Dzień pierwszy

Przed pierwszymi konkurencjami - uroczyste otwarcie Mistrzostw Polski Inwalidów w Biegach Narciarskich. Są już honorowi goście: **Roman Kwaśnicki** - wicewojewoda jeleniogórski, **Halina Zagrajek** z Departamentu Organizacji Kultury Fizycznej w Urzędzie Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie, **Andrzej Kusztal** - burmistrz Szklarskiej Poręby, **Wiesław Dzierżba** - z-ca dyrektora Wydziału Kultury UW w Jeleniej Górze oraz **Julian Gozdowski** - prezes Stowarzyszenia „Bieg Piastów i Medyków”. Obok nich zawodnicy, trenerzy, kibice, dziennikarze. W tle, dbając o sprawną organizację i bezkolizyjny przebieg całej imprezy organizatorzy: **Jan Nowak** - *Marcin Kos jak zwykle nie dał szans przewodniczący rywalom*





# Niepełnosprawni

Komitetu Organizacyjnego, **Kazimierz Kałużny** - kierownik zawodów, **Bartosz Lipiński** - kierownik biura i **Andrzej Zaworski** - kierownik organizacyjny. Spiker - red. **Janusz Rodziewicz**, z Radia Wrocław, zaprasza wszystkich na miejsca. Jeszcze tylko uroczysta chwila: dekoracja medalami za wybitne osiągnięcia sportowe zawodników, którzy m.in. na rozegranych w lutym br. w Szwecji Mistrzostwach Świata, zdobywając czołowe lokaty, przyczynili się do utrwalenia dobrej opinii o polskich sportowcach i ... na start.

Temperatura powietrza: + 5 st. C; śniegu: 0 st.C. Jest słonecznie oraz bezwietrznie ale warunki trudne: spadł świeży śnieg i choć trasy dobrze przygotowane i oznakowane - biegać nie będzie łatwo.

W pierwszym dniu mistrzostw rozgrywano biegi techniką dowolną na dystansie 7,5 km (kobiety) oraz 10 km (mężczyźni). Zawodnicy mieli do pokonania po trzy lub cztery dwupółkilometrowe pętle. Kobiety startowały w czterech grupach : B2, LW 6/8, LW2+LW3+LW4 i LW11+LW12. Ta ostatnia miała do pokonania trzy kilkometrowe pętle. Mężczyźni podzieleni zostali na dziesięć grup (poza tymi, w których startowały i kobiety, także: B1, LW5/7, LW9 i Open).

Grupa, w której ściga się zawodnik zależy od rodzaju schorzenia. I tak np. w B1 biegań zawodnicy niewidomi (z przewodnikiem) a w B2 niedowidzący. LW oznacza amputacje i porażenia kończyn. Np. w grupie LW11 startują osoby po amputacji a w LW12 z porażeniem wiotkim kończyn dolnych, w LW 5/7 bez obu kończyn górnych a w LW9 sportowcy posiadający po jednej kończynie górnej i dolnej.

Wśród kobiet, w grupie B2 zwyciężyła Ewa LASZUK. W grupie LW6/8 (bieg o jednym kijku) triumfowała Grażyna GROŃ z Nowego Sącza. W kategorii

LW2+LW3+LW4 wygrała Zenona BANIEWICZ z Koszalina, a w LW11+LW12 (sanki) pierwsze miejsce zajęła reprezentantka Koszalina Agnieszka KOZYRA.

Potem na starcie stanęli mężczyźni. Wśród niewidomych wygrał bezkonkurencyjny Daniel SŁOWIK z Nowego Sącza, który wraz ze swym przewodnikiem L.Kępińskim wyprzedził na mecie o ponad pół godziny Tomasza Burdzińskiego z Koszalina (przewodnik: E.Paszkanak). Wśród niedowidzących wygrał Stanisław SPÓLNIK z Tarnowa.



Wiesław Fiedor finiszuje



Na trasie Daniel Słowik

W kolejnych grupach zwyciężali: w LW6/8 Andrzej PIETRZYK z Nowego Sącza, w LW4 Roman GAFFKE z Koszalina, w LW2+LW3 Piotr SUŁKOWSKI z Nowego Sącza, w LW5/7 rewelacyjny jak zawsze

Marcin KOS z Nowego Sącza, w LW 9 Piotr NIEMIEC z Jeleniej Góry, w LW12 Marcin KRÓLIKOWSKI - także z Nowego Sącza, w grupie Open zwyciężył Tomasz JUDKA z Jeleniej Góry, a w LW 11 Robert WAŃTOR z Nowego Sącza.

Po zwycięskim biegu o krótką rozmoowę poprosiliśmy sportowca, o którym mówi się, że „zdobył już wszystko, co było do zdobycia” - MARCINA KOSA.

NS. - Nie nudzi się już Panu tak ciągle wygrywać?

MK. - Jestem wytrenowany po Mistrzostwach Świata. Biegłem spokojnie.

NS. - W jaki sposób buduje się taką formę?

MK. - Zaczynam od czerwca. Najpierw biegam półtoragodzinne crossy, potem przechodzę na nartorolki. Dziennie po 10 - 15 kilometrów. Do tego dochodzą zajęcia na siłowni.

NS. - Co czuje przed startem zawodnik, który ma już w swojej kolekcji złote medale z Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata i Polski...

MK. - Zawsze się boję.

NS. ... a na mecie?

MK. - W czasie biegu już wiem, że wygrywam...wtedy jeszcze bardziej przyspieszam...i do mety.

## Dzień drugi

W sobotę warunki pogodowe były takie jak dnia poprzedniego ale, jak twierdzili zawodnicy, był już „lepszy śnieg”. Biegano techniką klasyczną: kobiety i mężczyźni po 5 km (dwie pętle po 2,5 km).

Kiedy zawodnicy ruszyli na trasę my ucieliśmy sobie pogawędkę z kierownikiem zawodów, trenerem kadry narodowej - KAZIMIERZEM KAŁUŻNYM:

NS - Pytanie o to, czy jest Pan zadowolony ze swoich zawodników jest formalnością?

K.K. - Po sukcesach zawodników na Mistrzostwach Świata trudno nie być zadowolonym. Uważam, że po rocznej

# „klasycy”

przerwie i krótkich przygotowaniach wykonaliśmy dobrą robotę. Jest szansa na to, by stworzyć ponownie tak silny zespół jakim był ten, który z Lillehammer przywiózł dziesięć medali.

## NS - Czego jeszcze brakuje?

K.K. - Dotychczas na starty w Mistrzostwach Świata otrzymywaliśmy nowy sprzęt, najnowsze smary itp. rzeczy. W tym roku nowego sprzętu nie dostaliśmy. Zawodnicy biegali na tym, co otrzymali przed trzema laty. Krótszy niż zwykle był też cykl przygotowań.

NS - Niektórzy narzekają, że sport niepełnosprawnych jest traktowany w kraju gorzej od tego, w którym udział biorą ludzie zdrowi.

K.K. - Trudno mnie to oceniać. Przez ostatnie lata osiągaliliśmy cele jakie przed nami stawiano, mieliśmy na to także obiecowane środki. Starczało i na zgrupowania i na sprzęt. Nie mogliśmy więc mówić, że nam czegoś brakowało. Ale tak było jeśli chodzi o kadre. Inna sprawa to praca w terenie. W tym roku, dzięki dodatkowym funduszom poszczególne zespoły trochę się doposażyły i wygląda to lepiej. Mam nadzieję, że już wkrótce zaczną owocować. Póki co, poziom kadry i jej zaplecza znacznie się od siebie różni.

NS - Narciarstwo klasyczne, jak widać na trasach w Jakuszycach, uprawiają nie tylko osoby z tych rejonów kraju, które mają w tym sporcie tradycję.

K.K. - Mamy tu ludzi z całej Polski. Także z regionów, gdzie nie ma tradycji narciarskich. Szkolenie półroczne jest praktycznie oparte na kadrze. Chodzi natomiast o to, by ciągle szukać nowych, zdolnych zawodników. Liczymy na sanki. Sądzę, że posiadamy w tej konkurencji jedną z silniejszych ekip w świecie. I choć inni startują już w tej konkurencji od 10. lat, a my praktycznie dopiero zaczynamy, mamy już zawodników, którzy liczą się w walce o najwyższe trofea.

NS - Ile medali planuje pan przywieźć z kolejnej Olimpiady?

K.K. - Trudno prorokować. Przed Lillehammer twierdziłem, że przywieziemy ich 7 a było 10. Mamy już ugruntowa-

ną pozycję w światowym sporcie niepełnosprawnych, szczególnie w grupach LW, gdzie jest to trzeci, po Norwegach i Niemcach, zespół. Postaramy się tę pozycję co najmniej utrzymać, choć będzie to trudne.

NS - Czy już Pan wie, kto będzie wygrywał w Nagano?

K.K. - Jeżeli chodzi o naszych zawodników, to zaliczyć do niej można przede



Lyk napoju po biegu



Kolejni zwycięzcy zostali udekorowani

wszystkim Marcina Kosa. Miłą niespodziankę sprawił ostatnio Jurek Ślęzak, który dotąd przywoził „tylko” srebro. Z lekkiej atletyki przeszedł na narciarstwo i już są efekty - złoty medal. Poza nimi są jeszcze Krzysztof Głombowicz, Piotr

Sułkowski, Jan Kołodziej. Dołączają już do nich młodzi chłopcy: Jarek Wiśniewski, Piotrek Niemiec.

Kiedy rozmawialiśmy na metę zaczęli wbiegać pierwsi zawodnicy.

Wśród kobiet wygrały: Agnieszka KOZYRA (grupa LW11+LW12 - dystans 1 km), Ewa LASZUK (B2), Grażyna GROŃ (LW 6/8) i Zenona BANIEWICZ (LW2+LW3+LW4). Wśród mężczyzn: Daniel SŁOWIK (grupa B1, przewodnik L. Kępiński), Stanisław SPÓLNIAK (B2), Andrzej PIETRZYK (LW 6/8), Roman GAFFKE (LW4), Piotr SUŁKOWSKI (LW3), Marcin KOS (LW 5/17), Piotr NIEMIEC (LW9), Robert WĄTOR (LW11, dystans 3 km), Marcin KRÓLIKOWSKI (LW12, dystans 3 km) i Tomasz JUDKA z Jeleniej Góry.

## Dzień trzeci

W niedzielę było już cieplej, bezwietrznie choć pochmurnie. Do rozegrania pozostały tylko biegi sztafetowe. Na pierwszej zmianie obowiązywał styl klasyczny, na pozostałych dwóch dowolny. Wygrał zespół Nowego Sącza II (w składzie: Jan KOŁODZIEJ, Marian DAMIAN i Andrzej PIETYK) nad Nowym Sączem I i Radomiem I. Wśród kobiet najlepsze okazały się: Wiesława POTRYKUS, Mirosława ŁYSY i Zenona BANIEWICZ z Koszalina.

Potem były już tylko same przyjemności: gratulacje, dekoracje, okolicznościowe przemówienia, podziękowania dla sponsorów (Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej w Warszawie, Przedsiębiorstwa „TELKOM-SIMET” i Hurtowni Artykułów Spożywczych „BOGMAR”), szampan chłodzony w śniegu, pamiątkowe zdjęcia oraz pożegnania... do następnych zawodów.

tekst i zdjęcia: **Krzysztof Tylec**

P.S. Tą drogą serdecznie dziękuję sympatycznej ekipie z Nowego Sącza za pomoc w dotarciu do Katowic, a Krzysztofowi Głombowiczowi za wszelką pomoc, jakiej mi udzielił w Jakuszycach.

Rozmowę z **Janem Nowakiem**, Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego zamieścimy w następnym numerze „NS”.





## „Very Special Arts Poland” w Beskidach

„Mała Galeria” przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Katowicach znowu gościła niepełnosprawnych artystów. Tym razem za sprawą Stowarzyszenia „Atlas” z Tadeuszem Korczyńskim na czele i Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej reprezentowanego przez Bożenę Wronę – komisarza pleneru, którego pokłosie podziwialiśmy na wernisazu 22.02.br.

Bożena Wrona jest dobrym duchem artystów, którzy latem ub. r. za sprawą „Very Special Arts Poland”, tegoż Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, sponsorów czyli FIAT AUTO POLAND i Górnośląskiej Agencji Przekształceń Przedsiębiorstw, mogli spędzić parę upalnych dni minionego lata, malując podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Siłą rzeczy spotkanie plastyków z folklorem znalazło odbicie w ich pracach. Ponieważ nie jest to wyłącznie folklor z ziem polskich wystawa prezentuje się tym ciekawiej. Zobaczmy co przyniesie wystawa po tegorocznym plenerze, który ma przekształcić się w spotkanie plastyków z różnych krajów.

Wernisaz, jak to wernisaz, musi być – a jakże – spotkaniem towarzyskim. Aby tym milej nam się gawędziło Stowarzyszenie „Atlas” zafundowało swoim gościom poczęstunek i piękny koncert małżeństwa rumuńskich muzyków. A gawędzili pani dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego Łucja Ginko z Konsulem Republiki Czech, który zapowiedział zorganizowanie w Ostrawie, wspólnej czesko-polskiej wystawy prac niepełnosprawnych plastyków. Gawędzili również goście oficjalni, dziennikarze,



przyjaciele i artyści. Wszystkim było dobrze, bo wśród tych artystów zawsze jest dobrze.

G.S.



W kilka dni po wernisazu zadałem kilka pytań na temat organizacji i przebiegu wiślańskich plenerów Tadeuszowi J. Korczyńskiemu – szefowi „Atlasa” i dyrektorowi „Very Special Arts” na Polskę.

– To trzeci plener, który zorganizowaliśmy w beskidzkiej Wiśle odpowiadając na wyzwanie rzucone przez organizatorów, tj. szukanie inspiracji w gorącej atmosferze Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Trafiliśmy wreszcie na optymalny ośrodek „Start” niemalże bez barier architektonicznych. Można było stąd bez większych problemów przemieszczać się, by w miarę sił uczestniczyć we wszystkich imprezach Tygodnia.

Osoby, które w tym roku zaprosiliśmy na plener prezentowały co najmniej przyzwoity warsztat plastyczny, wobec czego

powstałe prace są na rzeczywiście wysokim poziomie artystycznym. Dowodem tego jest wystawa, którą prezentujemy w „Małej Galerii”. Były to osoby z całej Polski. Są one komisyjnie wybierane spośród wielu zgłoszeń, przy czym nadrzędnym czynnikiem decydującym o kwalifikacji jest poziom artystyczny, dopiero drugim kryterium jest niepełnosprawność.

Ponieważ udało się nam pozyskać poważnych sponsorów nie występowałoby o dofinansowanie z PFRON. Było to ponadto celowe zaniechanie, bowiem Fundusz dofinansowuje tylko turnusy, które posiadają określony program rehabilitacyjny, w której to formule plener nie do końca się mieści.

W tym roku będziemy organizować czwarty plener, na który zamierzamy zaprosić niepełnosprawnych twórców z zagranicy. O ich wskazaniu i dobór poprosimy Instytut Yamagaty, który działa w ramach organizacji „Very Special Arts International”.

(rhr)

foto: INA-PRESS





## JUŻ DRUGIE

## Spotkanie przedstawicieli zakładów pracy chronionej zatrudniających osoby niewidome

**Z** inicjatywy Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej i przy współpracy Polskiego Związku Niewidomych w dniach 26 i 27 lutego 1996 r. odbyło się już drugie spotkanie przedstawicieli zakładów pracy chronionej zatrudniających osoby niewidome. Tym razem miało to miejsce w Ośrodku Federacji Związków Zawodowych „SCh” – Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne, w Warszawie ul. Odębna 4.

W spotkaniu tym wzięli udział przedstawiciele spółdzielni niewidomych (24), zakładów Polskiego Związku Niewidomych (3) oraz jeden przedstawiciel prywatnego zakładu pracy chronionej. Prowadził je wiceprezes PFRON **Tadeusz Madzia** oraz Przewodniczący Sekcji ds. ZPCh zatrudniających osoby niewidome przy KIG-R – **Ryszard Mazur**.

Duży wkład w spotkanie wnieśli także swoim udziałem Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych **Adam Gwara** oraz poseł na Sejm RP, członek sejmowej Komisji Polityki Społecznej **Leon Grela**.

Pierwszego dnia uczestnicy zapoznali się z referatem H.W. Langego – dyrektora Związku Niewidomych w Dolnej Saksonii, o rozwiązaniach systemowych w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w Niemczech.

W drugim dniu największe zainteresowanie wzbudziło wystąpienie zastępcy dyrektora Biura Pełnomocnika **Liliany Pindor**, która wygłosiła referat na temat orzecznictwa dla potrzeb zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz wyjaśniła wiele wątpliwości z zakresu gospodarowania zakładowym funduszem rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Bardzo ciekawy był także referat wygłoszony przez panią wiceprezes Krajowego Urzędu Pracy – **Danutę Moździeńską-Mrozek** na temat działalności Urzędu w zakresie promocji i wspomagania finansowego tworzenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych.

Końcowym etapem spotkania było omówienie przez uczestników „Raportu o sytuacji zakładów pracy chronionej zatrudniających osoby niewidome” oraz propozycji pomocy dla ich funkcjonowania. Zawiera on ocenę zakładów zatrudniających osoby niewidome pod kątem produkcji sprzedaży zatrudnienia, wyników finansowych stopnia restrukturyzacji oraz pożyczek z PFRON. W dalszej części „Raportu” przedstawiona jest propozycja programu pomocowego w oparciu o PFRON i PZN dla ww. zakładów.

Zamknięcia spotkania dokonał przewodniczący **Ryszard Mazur**, który w przemówieniu podsumowującym stwierdził dużą potrzebę organizacji takich spotkań, gdyż sprzyjają one solidaryzacji środowiska. W związku z powyższym jego uczestnicy zgodnie przystali na propozycję organizacji ponownego spotkania w okresie jesiennym.



*ujserdeczniejsze*

*życzenia pogodnych*

*Świąt Wielkanocnych,*

*spełnienia pragnień i zamierzeń –*



*Członkom i Sympatykom Izby*

*składa*

*Prezes, Rada i Biuro*

**KIG-R**





# Jakie zadania przed

**W** informacjach bieżących przedstawiono przebieg spotkania dotyczącego nowych rozwiązań VAT dla ZPCh, które odbywało się z udziałem ministra A. Gwary. Z ramienia KIG-R uczestniczyli w nim Jerzy H. Modrzejewski i Andrzej Gajdziński. Minister finansów oczekuje informacji o skutkach funkcjonowania Zarządzenia z 7 grudnia 1995 roku, do niego też wystąpił prezes Zarządu PFRON z wnioskiem o jego zmianę.

Wobec tego, iż rządowy projekt nowej ustawy o rehabilitacji został już przekazany do Rady Ministrów i Sejmu, istnieje pilna potrzeba powołania zespołu konsultacyjnego opiniującego ostateczny kształt przyszłej ustawy. Zaproponowano, by zadanie utworzenia i pilotowania prac tego zespołu powierzyć Andrzejowi Pałce.

Wobec zbliżającego się terminu Walnego Zgromadzenia członków KIG-R – zaplanowanego w czerwcu br. – Komisję Zjazdową powoła prezes Izby Jerzy H. Modrzejewski, natomiast szefem Komisji Statutowej Zjazdu będzie Ryszard Gąsior.

Uznano, iż na linii KIG-R – PFRON pomału następuje merytoryczna współpraca, wyrażono nadzieję, że kierunek ten będzie kontynuowany. Izbie udało się z Funduszu pozyskać środki na Targi OPRECH '96, na szkolenia oraz udział ZPCh w poszczególnych edycjach targów poznańskich.

*W trakcie T.A.K. „Wiosna '96” w Poznaniu miało miejsce 29 lutego br. posiedzenie Rady KIG-R. Prócz jej członków udział w nim wzięli również poseł Leon Grela, członek sejmowej Komisji Polityki Społecznej, który będzie z Izbą współpracował, Marek Jachowicz – przewodniczący Porozumienia Zakładów Pracy Chronionej Przemysłu Lekkiego i Ryszard Mazur – przewodniczący Sekcji Pracodawców Osób Niewidomych KIG-R.*

**Andrzej Gajdziński** referując wykonane i będące w trakcie prace Komisji Ekonomicznej Izby za najważniejsze z nich uznał:

- wydanie opinii o projekcie nowej ustawy o rehabilitacji w jej segmencie ekonomicznym,
- koordynację procesu wdrażania systemu ISO w ZPCh.

**Witold Bielecki** wyszczególnił główne cele do osiągnięcia i prace, które koordynuje Komisja Gospodarcza Izby. Są to:

- Promocja i sprzedaż wyrobów ZPCh. Należy kontynuować i sfinalizować ideę powołania Centrum Promocji i Handlu ZPCh.
- Pozyskiwanie rynków wschodnich czynione jest jeszcze zbyt nieśmiało. Przykład „Ramety”, która zaczęła sprzedawać w Estonii dowodzi, że należy to czynić bardziej zdecydowanie.
- Konieczność informacji o wolnych obiektach i mocach produkcyjnych w ZPCh. Można w nich

lokować np. laboratoria standaryzacji, które będą w najbliższym czasie powstawać, to ponadto idealna praca dla osób niepełnosprawnych.

– Należy wydać informator o członkach KIG-R w układzie branżowo-terytorialnym.

Powinien on być dostępny na wszystkich imprezach promocyjnych – m.in. na Targach OPRECH – co w znaczący sposób może wpłynąć na pozyskanie nowych kontrahentów.

– ZPCh ubiegające się o uzyskanie certyfikatu ISO 9000 winny być w sposób systemowy wspomagane organizacyjnie i finansowo.

Dyrektor **Marian Leszczyński** przedstawił zwięzłą informację na temat bieżących prac Biura KIG-R, jej stanu finansowego. Wystąpił też z inicjatywą powołania fundacji wydawniczej dla osób niepełnosprawnych. Załączkiem jej działania byłaby książka „Terapia Wicemistrza” wydana przez KIG-R i „Diapol”. Recenzja z niej znajduje się obok.

Omówiono oczekiwania stawiane wobec Porozumienia zawartego przez główne organizacje pracodawców i pracobiorców (związki zawodowe) osób niepełnosprawnych. Na wniosek jego sygnatariuszy Izba będzie prowadziła to Porozumienie. Uznano za konieczne powołanie i właściwe umocowanie zespołu Porozumienia do rozmów i reprezentowania jego członków na zewnątrz.

nami?

Sporo uwagi członkowie Rady KIG-R poświęcili propozycji podpisania dwustronnych porozumień o współpracy między Izba, a Związkami Rewizyjnymi w Katowicach i we Wrocławiu. Przedstawiono opcję, by zamiast podpisywania kolejnych porozumień Związki te po prostu przystąpiły do KIG-R. Po dyskusji uznano, iż porozumienia te trzeba podpisać i taktować jako preludium do wstąpienia tych organizacji do Izby.

Następnie Radzie przedstawiono listę kandydatów na terenowych pełnomocników Izby – przedstawiamy ją obok. Zostali oni zatwierdzeni oraz od 1 marca br. Rada nadała im pełnomocnictwa do reprezentowania KIG-R na swoim terenie.

Na zakończenie **Ryszard Mazur** przedstawił cel powołania Sekcji Pracodawców Osób Niewidomych KIG-R, której przewodniczy, a której spotkanie założycielskie miało miejsce na przełomie listopada-grudnia ub. roku. Uznał, iż wiele wskazuje na to, że w najbliższym czasie wszystkie zakłady zatrudniające osoby niewidome przystępują do Sekcji, a na pewno będą ściśle współpracować.

Poinformowano, że w marcu zastępca dyrektora KIG-R – **Maciej Pomierny** zostaje urlopowany z Izby, przechodzi bowiem do PFRON na stanowisko dyrektora ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi.

# Porozumienie ZPCh przemysłu lekkiego

**J**eszcze w sierpniu ub. roku powstało *Porozumienie Zakładów Pracy Chronionej Przemysłu Lekkiego, do którego na spotkaniu założycielskim przystąpiło 17 spółdzielń inwalidów, aktualnie liczy ono 35. członków, wśród których znajdują się również zakłady prywatne. Porozumienie działa w ramach struktury Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, aczkolwiek – zgodnie z informacją uzyskaną od jego przewodniczącego – Marka Jachowicza z SI „Dyskol” w Koluszkach – od jego sygnatariuszy nie jest wymagane członkostwo w Izbie.*

- Wśród podstawowych celów jakie sobie stawia wymienić należy:
- integrację zakładów przemysłu lekkiego celem nawiązania współpracy i trwałych powiązań kooperacyjnych,
  - stworzenie wspólnej reprezentacji celem obrony przed zagrożeniami, bardzo dla tej branży licznymi.

Wstępnym przedsięwzięciem Porozumienia było przygotowanie analizy stanu ekonomicznego i gospodarczego zakładów pracy chronionej przemysłu lekkiego, sporządzonej na podstawie ankiet skierowanych do 162. zakładów branży. Jej najważniejszymi parametrami były: wynik finansowy, zatrudnienie ogółem (w tym niepełnosprawnych), bariery wzrostu gospodarczego i przyrostu produkcji, jak również stopień zużycia parku maszynowego.

Analiza ta wykazała niezbitcie bardzo złą, by nie rzec dramatyczną sytuację przemysłu lekkiego w zakładach pracy chronionej: 74-76 procentowe zużycie maszyn i urządzeń, szczupłość inwestycji, brak środków obrotowych na działalność bieżącą, nie mówiąc już o dystrybucji, czy promocji.

Celem rozszerzenia dystrybucji i poszerzenia rynków zbytu nawiązano kontakt z Porozumieniem Handlowych Spółdzielni Inwalidów. Ostatnie spotkanie reprezentantów obu Porozumień miało miejsce na Targach „Wiosna '96” w Poznaniu. Na ukończeniu jest zbieranie propozycji asortymentowych, które zostaną przedstawione spółdzielniom handlowym.

Dalszy zakres prac będzie dotyczył opiniowania zakładów przemysłu lekkiego w zakresie restrukturyzacji, utworzenia banku informacji o niewykorzystanych mocach produkcyjnych, posiadanych nadwyżkach surowcowych itp.

Ostatnio podjęto w Porozumieniu prac wstępne w zakresie niezbędnych inwestycji dla przemysłu lekkiego ZPCh. Chodzi o to by nie powielać tych samych zakupów i w pełni wykorzystać posiadane, bądź planowane moce produkcyjne i technologie.

# Działalność szkoleniowa realizowana

## Logistyka w przedsiębiorstwie

Szkolenie skierowane jest do pracowników działów: transportu, produkcji i zaopatrzenia. Przedmiotem kursu są procesy sprawnego i efektywnego zarządzania przepływami surowców, materiałów do produkcji, wyrobów gotowych oraz informacji. Harmonogram szkolenia:

- I. Organizacja procesów logistycznych:
  1. Charakterystyka i definicje logistyki
  2. Logistyka prosta i złożona
  3. Logistyka zaopatrzenia
  4. Logistyka procesów produkcji
  5. Logistyka dystrybucji
  6. Koszty procesów logistycznych
  7. Zamówienie logistyczne i jego realizacja.
- II. Metody rachunku ekonomicznego w podejmowaniu operatywnych decyzji logistycznych:
  1. Rodzaje potrzeb materiałowych (popytu) i metody ich określania
  2. Modele sterowania zapasami
  3. Szczególne przypadki sterowania zapasami
  4. Wybrane metody organizacji procesów dystrybucyjnych
  5. Pakiety i programy komputerowe wspomagające procesy podejmowania decyzji logistycznych.

Termin: 15-17.04.1996 r.

Miejsce: Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Inwalidów – Konstancin Jeziorna, ul. Gąsiorowskiego 12/14

Wykładowcy: prof. dr. hab. Tadeusz Wojciechowski,  
doc. dr Zdzisław Saryusz-Wolski.

## Kurs dla pracowników służby bezpieczeństwa i higieny pracy z zakładów pracy chronionej.

Uczestnicy szkolenia po złożeniu egzaminu końcowego z wynikiem pozytywnym otrzymają stosowne zaświadczenie o ukończeniu kursu, który daje uprawnienia do pełnienia obowiązków w służbie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Szkolenie to dofinansowywane jest przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Organizator: KIG-R i Spółdzielnia Usługowo-Rehabilitacyjna w Łodzi, przy współpracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi. Zajęcia realizowane będą w formie czterech sesji w następujących terminach:

- |           |                  |
|-----------|------------------|
| Sesja I   | 15-19.04.1996 r. |
| Sesja II  | 06-10.05.1996 r. |
| Sesja III | 28-31.05.1996 r. |
| Sesja IV  | 12-14.06.1996 r. |

Miejsce spotkań: Ośrodek Rekreacyjno Wypoczynkowy „BORKI” nad Zalewem Sulejowskim k. Tomaszowa Mazowieckiego.

Program szkolenia w wymiarze 120 godzin, obejmuje m. in. następujące zagadnienia:

### 15-17.04. Logistyka w przedsiębiorstwie

4 sesje

**początek 15.04.** *Warunki BHP w zakładach pracy chronionej*  
*Rola i zadania Państwowej Inspekcji Pracy*

**22.04.** *Kontrakty menadżerskie w działalności spółdzielczej*

**24-26.04.** *Biznes plan*

**24-26.04.** *Rachunek kosztów*

*Poniżej przedstawiamy szerzej niektóre z tych szkoleń.*

- nadzór nad warunkami pracy, obiekty budowlane i pomieszczenia pracy, profilaktyczna ochrona zdrowia
- charakterystyka czynników niebezpiecznych
- charakterystyka czynników szkodliwych i uciążliwych
- ochrona przeciwpożarowa
- wybrane zagadnienia z ergonomii
- prace szczególnie niebezpieczne
- wypadki przy pracy i choroby zawodowe
- odzież ochronna, odzież robocza i sprzęt ochrony osobistej

– organizacja i metody pracy służby bezpieczeństwa i higieny pracy. Program uwzględnia specyfikę zakładów pracy chronionej wynikającą z zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

## Biznes Plan

Wykłady połączone są z udostępnieniem materiałów źródłowych, wspomagających samodzielne opracowanie biznes planu. Celem szkolenia jest określenie możliwości weryfikacji analizowanych i przedstawianych biznes planów oraz możliwości samodzielnego ich sporządzania.

Harmonogram:

1. Cel i forma biznes planu
2. Omówienie pięciu podstawowych elementów biznes planu
3. Moduły biznes planu i ich prezentacja:
  - zarys profilu firmy i produktu
  - profil firmy
  - profil produktu
  - korzyści dla użytkownika
4. Określenie zasad tworzenia planu marketingowego na potrzeby biznes planu
5. Plan finansowy:
  - zasady tworzenia i najważniejsze elementy,
  - zasady tworzenia, zabezpieczenie.
6. Zarys planu finansowego (omówienie szczegółowe)
7. Profil zespołu – omówienie
8. Feasibility study – zarys.

Termin: 24-26.04.1996 r.

Miejsce: Ośrodek Wypoczynkowy „ZAGROŃ” w Szczyrku k. Bielska-Białej.

Wykładowcy: Centrum Edukacji i Rozwoju Biznesu „OLYMPUS”.

## Rachunek kosztów

Program szkolenia poza typowymi zagadnieniami rachunku kosztów obejmuje także temat podatku VAT dla zakładów pracy chronionej oraz prezentacje komputerowego programu do obsługi księgowości.

Termin: 24-26 kwiecień 1996 r.

Miejsce: Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy „BORKI” nad Zalewem Sulejowskim k. Tomaszowa Mazowieckiego.

## w kwietniu

Wykładowcy: mgr Zofia Płusajska – Izba Skarbowa w Łodzi  
dr Ewa Walińska – Katedra Rachunkowości  
Uniwersytetu Łódzkiego.

### **Dodatkowa oferta szkoleniowa...**

jednodniowe seminarium dla średniego szczebla kierownictwa  
w danym zakładzie pracy na temat:

„System jakości zgodny z wymaganiami norm ISO serii 9000”  
*Geneza norm ISO 9000*

- relacja – dyrektywa a norma w Unii Europejskiej
- aspekty prawne – dyrektywa a kontrakt.

*Pojęcie jakości*

- klasa jakości
- polityka jakości
- zarządzanie jakością
- system zapewnienia jakości
- audyt systemu zapewnienia jakości.

*Charakterystyka norm serii ISO 9000*

- systemy zapewnienia jakości wg wymagań norm ISO 9001, 9002, 9003
- charakterystyka elementów systemu zapewnienia jakości wg wymagań normy ISO 9001

*Dokumentowanie systemu zapewnienia jakości*

- Księga Jakości
- Procedury

*Proces certyfikacji systemu zapewnienia jakości*

- audyt certyfikacyjny
- certyfikat wyrobu, a certyfikat systemu jakości.

Szkolenie odbędzie się na terenie przedsiębiorstwa, które będzie zainteresowane przeprowadzeniem ww. seminarium dla swoich pracowników.

Przewidywany koszt szkolenia: ok. 2000 zł.

## **Szkolenia realizowane**

### **w okresie maja, czerwca br.**

- Rola i zadania służb rehabilitacji w zakładach pracy chronionej
- Konferencja na temat restrukturyzacji zakładów pracy chronionej
- Rola banku w obsłudze średnich i małych podmiotów gospodarczych
- Finansowa ocena przedsiębiorstw
- Finanse i rachunkowość zarządcza
- Problematyka podatkowa w zakładach pracy chronionej
- Szkolenie dla kierowników warsztatów terapii zajęciowej
- Szkolenia dotyczące norm ISO 9000:
  - dla dyirekcji przedsiębiorstwa – systemy jakości i zarządzanie zgodne z wymaganiami norm ISO (szkolenie 3-dniowe),
  - dla pracowników odpowiedzialnych za wdrażanie systemów jakości w przedsiębiorstwie – systemy zapewnienia jakości zgodne z wymaganiami normy ISO 9001 – dokumentowanie systemu jakości (szkolenie 3-dniowe).

Ceny szkoleń mają być pomniejszone o koszty zakwaterowania i wyżywienia w związku z przyznanym dofinansowaniem przez PFRON.

## **Uchwała**

Krajowej Rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów z dnia 22 marca 1996 r.

w sprawie waloryzacji emerytur i rent za IV kwartał 1995 r.

Krajowa Rada Federacji Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów zapoznała się ze stanowiskiem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie waloryzacji emerytur i rent za IV kwartał 1995 r.

Członkowie Krajowej Rady Federacji oświadczają, że nie przyjmują do wiadomości wyjaśnienia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z którego wynika, że nie ma prawnego uzasadnienia do waloryzacji emerytur i rent w IV kwartale 1995 r. mimo iż przeciętne wynagrodzenie w gospodarce wzrosło o 17, 42 %.

Zdaniem naszym waloryzacja emerytur i rent dotyczy IV kwartału 1995 r. i nie można do niej stosować przepisów prawa obowiązujących w 1996 r.

Krajowa Rada popiera opinię zaprezentowaną przez Przewodniczącą OPZZ Panią Ewę Spsychalską i popiera wnioski o skierowanie sprawy waloryzacji emerytur i rent przez OPZZ do Trybunału Konstytucyjnego.

za Krajową Radę Federacji  
ZZPSI

Przewodniczący Federacji  
**Zbigniew Radzicki**

Warszawa, 1996.03.22

PS. Wobec definitywnego zamknięcia tego numeru „NS” i oddania go do druku, kierownictwo Izby wyraziło zgodę by tę ważną uchwałę Krajowej Rady Federacji ZZPSI umieścić na łamach „Biuletynu KIG-R”.

# Działalność „Terapia Wicemistrza”

Los autora książki „Terapia wicemistrza” związany jest z operą w Bydgoszczy, w której pracował początkowo jako solista, grając pierwszo- i drugoplanowe role w różnych operach i operetkach. Ciężka choroba, reumatoidalne zapalenie stawów – którego skutków doświadczył S. Kosiński już w okresie studiów wokalistycznych – ograniczać będzie stopniowo możliwość jego kariery artystycznej i zawodowej. Są to lata dramatycznej walki z chorobą i groźącym mu kalectwem, splatają się one niezmiennie z ogromnym wysiłkiem utrzymania aktywności zawodowej i obrony przed rozkładem małżeństwa, rodziny.

Niemal w tym samym czasie, gdy opuszcza go żona, Kosiński musi opuścić scenę. Powróci na nią jednak zainteresuje się reżyserią, początkowo asystując w realizacji sztuk operowych, następnie reżyserując już samodzielnie.

Dość wcześnie rozpoczął S. Kosiński spisywanie swych wspomnień w formie bądź to pamiętnika, bądź czasem opowiadań (w 1965 r. magazyn społeczno-kulturowy „Pomorze” opublikował fragmenty jego pamiętnika).

„Terapia wicemistrza” jest zbiorem opowiadań, które łączy postać wspólnego bohatera-narratora oraz jego pełne dramatyzmu przeżycia, czasem pozornie błahe epizody, zawsze jednak związane z chorobą. Choroba, jej rozwój wyznaczają dystans bohatera wobec rzeczywistości, określają zasady jej wartościowania. Jest to rzeczywistość widziana przez pryzmat ogromnej nadwrażliwości człowieka chorego, wyczulonego na najdrobniejsze zafałszowania zachowań ludzi tzw. zdrowych, zmagających się z licznymi

**K**rajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna i Polskie Stowarzyszenie Diabetyków wydali książkę Stefana Kosińskiego „Terapia wicemistrza”, będącą pierwszą pozycją wydawniczą szeroko pojętego nurtu twórczości literackiej osób niepełnosprawnych. Sponsorować ją będą – obok wymienionych – organizacje i zakłady pracy chronionej.

barierami, niedogodnościami codziennego życia w domu, na ulicy, w sklepie, w pracy. Ich pokonywanie wypełnia jego życie. Jest to rzeczywistość wroga, gdyż musi w niej przegrywać, a jednocześnie żyć wciąż walcząc –

obecny jest we wszystkich opowiadaniach, wzrusza swą niezwykłą szczerością narracji przywołującej sytuacje nieraz bardzo intymne, a czasem zabawne, jak te, kiedy bohater spotyka się z kobietami proponowanymi mu przez biuro matrymonialne, gdy w końcu zdecydował się, nie bez wahań, zostać jego klientem. Na spotkania z nimi zabierał ze sobą zawsze kawałek styropianu, którym podwyższał sobie siedzenia w kawiarniach, co oczywiście wywierało odpowiednie wrażenie na przyszłych kandydatkach na żonę. Z poczuciem humoru zostały opisane sceny tych spotkań, podczas których bohater

usiłuje ukryć przed kobietami swoje ułomności, niesprawne wysiadanie z samochodu, czy jak sam mówi: „swój reumatyczny chód, a zwłaszcza ukośne, koślawe stawianie prawej stopy...”.

Książka Stefana Kosińskiego jest lekturą wdzięczną i zajmującą ze względu na swój lekki, przystępny styl, charakterystyczny dla wspomnień, ale przede wszystkim jest to pozycja interesująca ze względu na

całkowitą prawie nieobecność tego nurtu w naszej literaturze, którego twórcami byłyby osoby niepełnosprawne. Świat ich przeżyć może się okazać dla współczesnej literatury bardzo inspirujący.

**T. Leszczyńska**

Izba zamierza kontynuować działalność w tym zakresie. Oczekujemy na propozycje wydawnicze i sponsorów nie tylko ze środowiska ZPCh. Chcemy utworzyć Fundusz Wspierania Twórczości Osób Niepełnosprawnych. Prosimy o pomysły i wsparcie.

**Stefan Kosiński „Terapia wicemistrza”,  
Bydgoszcz 1996 r.  
Nakład 2000 egz.  
Wydawca „DIA-POL” Sp.z o.o.**

ZPCh, które przyczyniły się do wydania książki:  
SI „KARTODRUK” w Krasnymstawie,  
SI „PREMEGAL” we Wrocławiu,  
SI „RAMETA” w Raciborzu,  
„RGS” Sp. z o.o. w Wadowicach,  
SI „WYZWOLENIE” w Bielsku-Białej,  
SI „TELKOM-SIMET” w Jeleniej Górze,  
SI „WIOSNA LUDÓW” we Wrześni.

nie tylko o przetrwanie, ale także o zachowanie swej ludzkiej godności i wszystkiego co się z nią wiąże.

Bohater opowiadań Kosińskiego to człowiek wrażliwy na piękno i rozliczne uroki życia; pragnie kochać i być kochanym, rozumianym i akceptowanym takim, jakim jest – jako człowiek chory. Być może dlatego to pragnienie miłości jest w nim tak głębokie, że aż bolesne. Ostanie z opowiadań tej książki „Dar bogini Afrodyty”, zamyka niejako perypetie miłosne bohatera poszukującego swej „wagnerowskiej Senty” – kobiety, która kochać będzie go prawdziwą miłością. Wątek ten

# Informacja o działalności KIG-R w okresie stycznia – lutego 1996 r.

W okresie dwóch pierwszych miesięcy br.

- odbyło się jedno posiedzenie Prezydium i dwa posiedzenia Rady KIG-R: we Wrocławiu i Poznaniu
- skompletowana została lista Pełnomocników regionalnych Izby
- do Izby zostało przyjętych lub złożyło deklarację przystąpienia 11 ZPCh
- zainaugurowana została III Eydca Szkoły Zarządzania dla Kadry Kierowniczej ZPCh
- odbyło się sześć kursów i seminariów zorganizowanych przez Izbę samodzielną lub we współpracy z regionalnymi spółdzielniami osób prawnych
- uczestniczono w otwarciu VIII Krajowych Targów Odzieży Zawodowej w Łodzi i w Targach WIOSNA '96 w Poznaniu
- we współpracy z pracownikami PFRON opracowany został projekt stanowiska Zarządu PFRON w sprawie wspierania promocji wyrobów ZPCh
- przedstawiono projekt systemowego wspierania ZPCh ubiegających się o certyfikat ISO 9000
- podjęto rozmowy z Zarządem PFRON o uruchomieniu projektu polegającego na utworzeniu Ośrodków Promocji i Handlu ZPCh
- podjęte zostały rozmowy z Krajowym Urzędem Pracy w sprawie organizacji wspólnych

szkoleń dla pracowników Urzędów Pracy oraz niepełnosprawnych poszukujących pracy

- podpisano Porozumienie w sprawie VAT-u:

- a) upowszechniono stanowisko KIG-R w sprawie Zarządzenia z dnia 07.12.1996 r. wśród przedstawicieli rządu, w tym

cej wprowadzonego przez nie obowiązku odprowadzania „nadwyżki VAT” do PFRON,

- c) we współpracy z POPON-em na podstawie ankiety przedstawiono wiceministrowi finansów wpływ Zarządzenia VAT na sytuację ZPCh,

- d) przedstawiono stanowisko KIG-R w sprawie VAT na spotkaniu zorganizowanym przez Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, w którym uczestniczył min. Waldemar Manugiewicz, przewodniczący Komisji Polityki Społecznej Sejmu RP Bogdan Krysiwicz, oraz prezes Zarządu PFRON Karol Świątkowski,
- opracowano „Raport” o sytuacji ZPCh zatrudniających osoby niewidome (Sekcja ZPCh zatrudniających osoby niewidome przy KIG-R) oraz wstępną ocenę sytuacji ZPCh w przemyśle lekkim (Porozumienie Branżowe ZPCh Przemysłu Lekkiego przy KIG-R),

## Targi

Przypominamy, iż Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna i Wielkopolskie Zaplecze Rehabilitacyjno-Techniczne Spółdzielni Inwalidów „Wielspin” oferują jeszcze usługi obejmujące kompleksową organizację stoisk na następujących imprezach targowych w Poznaniu:

- **MEBLE '96** 28.05.-31.05.96.
- **JESIEŃ '96** 03.09.-06.09.96.
- **POLAGRA '96** 19.09.-24.09.96.
- **DOMEXPO '96 (jesień)** 08.10.-11.10.96.

W trakcie Targów „Jesień '96” i „Domexpo” organizowane są konkursy „Dobry Wyrób – Merkury”, którego laureaci otrzymują medale.

Zgłoszenia na ww. imprezy prosimy przesyłać bezpośrednio na adres organizatora: „WIELSPIN” 61-655 POZNAŃ, ul. Gronowa 22; tel. (0-61) 213-236, 213-228, 213-234; fax. 213-299.

w Ministerstwie Finansów oraz w Parlamencie,

- b) trzykrotnie spotkano się z min. Waldemarem Manugiewiczem przedstawiając zagrożenia, jakie dla ZPCh wynikają ze zmiany zasad rozliczenia podatku od towarów i usług oraz postulując między innymi podniesienie kwoty podatku VAT, którą zakłady te mogą u siebie zostawić oraz zmiany Zarządzenia w części dotyczą-

- uczestniczono w powstaniu Klubu ISO 9000 w Poznaniu, który przyjął formę Porozumienia ZPCh przy KIG-R
- Prezes Jerzy H. Modrzejewski otrzymał propozycję udziału w Radzie Konsultacyjnej przy Pełnomocniku ds. Osób Niepełnosprawnych
- przystąpiono do formułowania Programu wspomagania przez PFRON ZPCh współpracujących z jednostkami budżetowymi.

## Pełnomocnicy terenowi Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej:

Wrocław	– Ryszard Gąsior
Białystok	– Jerzy Dębkowski
Łódź	– Henryk Wójcik
Poznań	– Zdzisław Bączkiewicz
Gdańsk	– Antoni Więckowski
Katowice	– Władysław Madejczyk
Rzeszów	– Stanisław Grotowski
Grudziądz	– Bogdan Sędzicki

## Zakres obowiązków terenowych Pełnomocników KIG-R

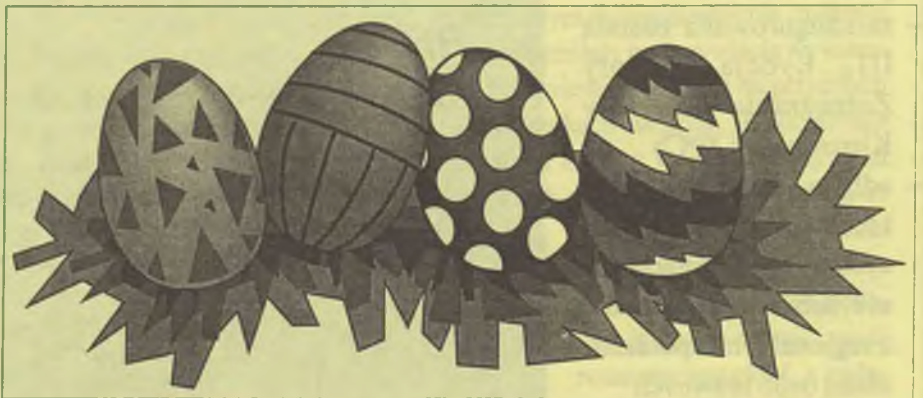
- I. Kandydatów na Pełnomocników zatwierdza Prezydium Izby.
- II. Zakres obowiązków Pełnomocników:
  - popularyzacja działalności KIG-R na terenie swojego działania
  - rekrutacja nowych członków KIG-R
  - organizowanie wspólnie z Biurem Izby cyklicznych spotkań przedstawicieli zakładów pracy chronionej z terenu swojego działania
  - gromadzenie informacji o sytuacji ZPCh na terenie działania
  - wspieranie lokalnych inicjatyw wychodzących ze środowiska ZPCh
  - współpraca z Biurem Izby w zakresie ściągania zaległych składek członkowskich
  - współpraca z Biurem Izby w zakresie naboru uczestników organizowanych przez KIG-R szkoleń, imprez promocyjnych itd.
- III. Organizacja i warunki pracy Pełnomocników:
  - za współpracę z Pełnomocnikami odpowiada bezpośrednio Zastępca Dyrektora Generalnego Izby, a z ramienia Prezydium Prezes Izby

- Pełnomocnicy za swoją pracę otrzymają ekwiwalent w kwocie do 500 zł miesięcznie w formie wynagrodzenia wypłacanego na umowę-zlecenie oraz ryczałtu za wykorzystywanie samochodu prywatnego do celów służbowych
- dodatkowo Pełnomocnikom przysługuje zwrot kosztów przejazdu na spotkania organizowane przez Biuro Izby na polecenie Prezesa lub Prezydium Izby
- pierwsze umowy z Pełnomocnikami mogą być zawarte na okres nie dłuższy niż trzy miesiące.

Po tym terminie umowy mogą być przedłużone za zgodą Prezydium Izby.

## Kryteria wyboru Pełnomocników

1. Kandydatów na Pełnomocników zatwierdza Prezydium Izby.
2. Kandydaci na Pełnomocników nie mogą pełnić funkcji w innych organizacjach pracodawców osób niepełnosprawnych.
3. Kandydaci na Pełnomocników muszą cieszyć się powszechnym uznaniem w środowisku zakładów pracy chronionej.
4. Pełnomocnicy muszą akceptować zadania statutowe Izby.



## Wykaz darczyńców (dokończenie)

**W** styczniowym numerze „Biuletynu” opublikowaliśmy listę darczyńców, którzy – na apel KIG-R – nadesłali dary rzeczowe na rzecz podopiecznych Fundacji Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową. Zgodnie z obietnicą uzupełniamy tę listę.

### Dary rzeczowe:

- ★ SI „Zorza” w Łodzi, ul. Gdańska 142
- ★ SI „Wolność” w Brzozowie, ul. 1-go Maja 42

### Środki finansowe:

- ★ SI „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a
- ★ Spółdzielnia „Nowa Praca Niewidomych” w Warszawie, ul. 29 Listopada 10.

Dziękując im wszystkim przypominamy, iż pełne rozliczenie z uzyskanych środków i darów rzeczowych znajduje się do wglądu w Redakcji „Naszycy Sprawy”.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**